P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 3-go SIERPNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 211

Częściowa mobilizacja w Rosji

Na Syberii powołano pod broń 4 roczniki.—Olbrzymia demonstracja marynarki japońskiej na granicy wód sowieckich

Ewakuacja ludności cywilnej z Władywostoku i Nikołajewa

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera w depeszy z Tokio podaje, że

z nastaniem nocy wojska sowieckie podjęły atak w rejonie Czangkufeng i Czaotsaoping. Japończycy stawili opór. Walka trwa.

Londyn, 2 sierpnia.

Koła polityczne w Londynie posiadają wiadomości o wielkim ruchu wojsk sowiecko-mandżurskich na pograniczu Korei.

Według pogłosek z kół japońskich

powołano w Rosji pod broń cztery roczniki

a mianowicie z r. 1916, 1917, 1918 i 1919. Mobilizacja była zarządzona na terenie Syberii, w rejonie działań głównodowodzącego frontem Dalekiego Wschodu marsz. Blüchera.

Żołnierze rosyjscy posiadają pełne uzbrojenie wojenne. Wojska, rozstawione wzdłuż rosyjskiego pogranicza, pełnią służbę z maskami gazowymi na mundurach.

Na pograniczu zarządzono

STAN ALARMOWY.

Z Chabarowska 400 bombowców odleciało ku granicom, 250 znajduje się na pogranicznych lotniskach Mandżurii, a 150 w okolicach Władywostoku.

Londyn, 2 sierpnia.

Nadeszły tu telegraficzne wiadomości o olbrzymiej demonstracji marynarki japońskiej u wybrzeży sowieckich, a mianowicie: koło północnego Sachalinu oraz naprzeciw portów Władywostoku i Nikołajewa

W demonstracji wzięło udział 6 pancerników o wyporności ponad 30,000 ton, 8 krążowników pancernych, liczne torpedowce, kontrtorpedowce i łodzie podwodne oraz 5 lotniskowców, z których każdy dźwigał na pokładzie po 50 bombowców najnowszego typu.

Na całym wybrzeżu sowieckim zarządzono alarm wojenny. Ludność Władywostoku i Nikołajewa ewakuowano

Ponieważ okręty japońskie krążą koło wybrzeży sowieckich od rana na granicy rosyjskich wód terytorialnych,

WE WSZYSTKICH FORTACH WŁADYWOSTOKU OGŁOSZONO STAN OSTREGO POGOTOWIA BOJOWEGO.

Obsługi dalekonośnych dział fortecznych są na stanowiskach.

Tokio, 2 sierpnia.

(PAT) Samoloty japońskie przeleciały rano wzdłuż wschodniej granicy Mandżukuo, nie przekraczając jej.

Ministerstwo wojny ogłasza, że chodzi tu o „ostrzeżenie". Samoloty sowieckie, które rano rozpoczęły bombardowanie Czangkufeng, o godz. 9-ej zaniechały wszelkiej działalności.

Lotnicy sowieccy bombardują otwarte miasta

Korei i Mandżurii.—Zacięte walki w powietrzu i na lądzie. — Poważne straty obydwu stron w ludziach i materiale wojennym

Atak sowiecki na Czangkufang odparty

Tokio, 2 sierpnia.

(PAT) Sztab armii koreańskiej ogłosił dziś dwa komunikaty, z których wynika, iż samoloty sowieckie dwa razy we wtorek przeleciały granice i

BOMBARDOWAŁY MIEJSCOWOŚCI POŁOŻONE W KOREI.

Pierwszy komunikat stwierdza, iż o godz. 8.30 — według czasu miejscowego — ponad 12 samolotów sowieckich przeleciało granice i

OBRZUCIŁO BOMBAMI STANOWISKA JAPOŃSKIE POD CZANGKUFENG I CZIUSZAPING.

Wojska zachowały powściągliwe stanowisko. Komunikat stwierdza dalej, że około godz. 9 rano oddział sowiecki w sile około jednego batalionu, wspomaganego 9 czołgami, natarł na stanowiska japońskie pod Czangkufeng. Atak został odparty. Trzy czołgi sowieckie zostały unieruchomione i pozostawione na polu walki.

Drugi kmunikat donosi, iż około godziny 18 (według czasu miejscowego) samoloty sowieckie w szyku bojowym przeleciały granice koreańska w punkcie skrzyżowania granicy z prawym brzegiem rzeki Tiumen i

ZBOMBARDOWAŁY WIEŚ KOZO W PÓŁNOCNEJ KOREI.

Dowództwo armii koreańskiej stwierdza poza tym, iż do wtorku, godz. 18 straty w walkach, toczących się pod Czangkufeng, są następujące:

JAPOŃCZYCY — 27 OFICERÓW I ŻOŁNIERZY ZABITYCH, 67 ŻOŁNIERZY RANNYCH.

WOJSKA SOWIECKIE — 250 OFICERÓW I ŻOŁNIERZY ZABITYCH LUB RANNYCH, Z CZEGO 70 ZABITYCH ŻOŁNIERZY SOWIECKICH JAPOŃCZYCY ZABRALI Z POLA WALKI.

Japończycy zdobyli 11 czołgów, poza tym 5 czołgów sowieckich zostało w czasie walki przez wojska japońskie poważnie uszkodzonych.

Seul (Korea), 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Domei donosi: Rzecznik armii koreańskiej oświadczył, iż oddziały, które opuściły w niedzielę wyżynę Czangkufeng bombardowały następnie kilkakrotnie pozycje japońskie. Wojska japońskie nie miały na skutek tego bombardowania strat.

Rzecznik armii koreańskiej oświadczył, że lotnictwo japońskie — morskie i lądowe — jest w pogotowiu i może wziąć udział w akcji w każdej chwili.

Rzecznik koreański oświadczył wreszcie, że

OD WCZORAJSZEGO DNIA SAMOLOTY SOWIECKIE DOKONAŁY LICZNYCH RAIDÓW I BOMBARDOWAŁY OTWARTE MIASTA MANDŻUKUO I KOREI.

Tokio, 2 sierpnia.

PAT) Przedstawiciel armii koreańskiej oświadczył, iż wojska japońskie, pilnie śledząc poruszenia sowieckich sił powietrznych, starają sie nie pogłębiać incydentu, zachowując umiar i cierpliwość. Wojska japońskie wstrzymują się od używania swych sił lotniczych.

Obrazując obecną sytuacje pod Szatsaoping i Czangkufeng przedstawiciel wojsk koreańskich stwierdza, że wojska japońskie nie poniosły żadnych strat podczas bombardowania przez samoloty sowieckie. Wojska japońskie są gotowe do energicznej odprawy w razie ponowienia się prowokacji ze strony sowieckiej.

Podczas starcia niedzielnego zdobyto 11 czołgów sowieckich.

Tokio, 2 sierpnia.

(PAT) „Miyako Szimbun", komentując ostatnie wydarzenia, podkreśla pełne umiarkowania stanowisko Japonii w związku z incydentem pod Czangkufeng.

Dziennik stwierdza, iż

JAPONIA NIE STRACIŁA NADZIEI NA POKOJOWE ZAŁATWIENIE INCYDENTU W DRODZE DYPLOMATYCZNEJ.

W razie gdyby jednak Sowiety w dalszym ciągu postępowały w stosunku do Japonii prowokacyjnie, Japonia będzie musiała poddać rewizji swe stanowisko, uciekając się do zastosowania siły.

Co mówią źródła sowieckie?

Wojska japońskie na terytorium Sowietów

Po krwawej walce oddziały japońskie wycofały się

MOSKWA, 2 sierpnia.

(PAT). Agencja „Tass", na podstawie informacji kół miarodajnych w następujący sposób przedstawia starcie pomiędzy wojskami sowieckimi a japońskimi w okolicy jeziora Kasan:

„Po odparciu 29 lipca oddziału japońskiego, który zajął wyniosłości Bezimiennaja, wojska japońskie skoncentrowały się w sile jednej dywizji w pobliżu wyniosłości Zaozernaja (Czang-Ku-Feng), znajdującej się na terytorium sowieckim.

O godz. 3-ej rano 31 lipca wojska japońskie pod osłoną artylerii zaatakowały nagle posterunek graniczny, wypierając go ze wzgórza Zaoziernaja. Jednocześnie artyleria japońska zaczęła ostrzeliwać drogę, znajdującą się poza tym wzgórzem, aby przeszkodzić nadejściu posiłków sowieckich.

Wspomagana przez artylerię piechota japońska posunęła się naprzód o 4 klm. wgłąb terytorium sowieckiego. W kilka godzin później po nadejściu regularnych oddziałów sowieckich wyparto Japończyków z terytorium sowieckiego

Po obu stronach są liczni ranni i zabici. Japończycy pozostawili na terytorium sowieckim 5 armat, 15 karabinów maszynowych i 150 karabinów.

Po stronie sowieckiej jest 55 rannych i 13 zabitych. Jeden z czołgów sowieckich i jedna armata zostały uszkodzone. Jeden z lotników sowieckich, który opuścił się ze spadochronem, prawdopodobnie dostał się w ręce japońskie.

Charge d'affaires sowiecki w Tokio otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu wobec rządu japońskiego.

Tokio, 2 sierpnia.

(PAT) Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego, na którym minister wojny gen. Itagaki złożył sprawozdanie o sytuacji, a minister spraw zagranicznych Ugaki referował o stanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

LORD RUNCIMAN WYJECHAŁ DO PRAGI

Rząd francuski będzie informowany o postępie prac brytyjskiego rozjemcy. — Wczoraj odbyło się krótkie posiedzenie sejmu czeskiego

LONDYN, 2 sierpnia.

(PAT). Lord Runciman wyjechał dziś popołudniu z małżonką koleją. Członkowie świty lorda Runcimana Ashton Gwatkin, Stopford i stenotypistka Miller przybyli w godzinach popołudniowych samolotem do Pragi, witani na lotnisku praskim przez urzędników poselstwa brytyjskiego.

Przed wyjazdem do Pragi lord Runciman oświadczył przedstawicielom prasy, że liczy się z miesięcznym pobytem w Pradze, nie jest jednak wykluczone, że misja jego potrwa 3 miesiące. Lord Runciman oświadczył także, że chociaż biuro jego będzie się znajdowało w Pradze, to jednak zwiedzi on osobiście tereny, zamieszkałe przez mniejszości. — Lord Runciman dodał, że w Czechosłowacji już był, lecz po czesku nie mówi.

PRAGA, 2 sierpnia.

(PAT). W związku z wyjazdem lorda Runcimana do Pragi, rząd francuski w drodze dyplomatycznej zakomunikował Pradze swoje stanowisko w tej sprawie, prosząc jednocześnie o stałe i dokładne informowanie go o przebiegu pracy lorda Runcimana w Czechosłowacji.

PRAGA, 2 sierpnia.

(PAT). W dniu dzisiejszym premier Hodża przyjął przedstawicieli posłów stronnictw, należących do koalicji rządowej ze Słowaczyzny. Rozmowa dotyczyła reform narodowościowych. W zebraniu wziął udział minister sprawiedliwości Derer.

Następnie premier przyjął przedstawicieli aktywistów węgierskich w osobach posłów Schulza, Czomora i Stundy. Jutro premier Hodża przyjmie delegatów sudeckiej partii niemieckiej. W rozmowie wezmą udział ministrowie spraw wewnętrznych Czerny i oświaty Franke.

PRAGA, 2 sierpnia.

(PAT). Dziś o godz. 15.20 zebrał się pod przewodnictwem prezesa Malypetra sejm czechosłowacki. Posiedzenie trwało 20 minut. Jedynym punktem porządku dziennego było uchwalenie wniosku o odłożenie na trzy miesiące terminu załatwienia przez sejm projektu rządowego ustawy o inżynierach cywilnych.

Po uchwaleniu tego wniosku sejm został zamknięty na czas nieograniczony. Zapowiedziane projekty rządowe zostały złożone sejmowi i senatowi w dniu wczorajszym, jednak na posiedzeniu dzisiejszym nie znalazły się.

PRAGA, 2 sierpnia.

(PAT). Premier Hodża odpowiedział na list posła Kundta z sudeckiej partii niemieckiej, dotyczący projektów narodowościowych, przekazanych przez rząd temu stronnictwu. Wątpliwości co do ważności tych projektów powstały po zaprzeczeniu czeskiego biura prasowego, z którego wynikało, że projekty rządowe nie są jeszcze gotowe.

Premier Hodża odpowiedział, że dotychczasowe rokowania z przedstawicielami partii sudeckiej nie stracą na swej ważności oraz, że projekty rządowe, które stronnictwa otrzymały, są nadal ważne.

Hitler nie wierzy

w powodzenie misji lorda Runcimana

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Doskonale zazwyczaj poinformowany korespondent berliński „Daily Telegraph" donosi, że kapitan Wiedemann, który przybyć miał w piątek do Londynu, powrócił obecnie do Berlina.

Zdaniem korespondenta tajemnica ubiegłego piątku przedstawia się, według ścisłych wiadomości korespondenta, w sposób następujący:

Ustalone było, że kpt. Wiedemann polecieć ma do Londynu, aby zobaczyć się z lordem Runcimanem przed rozpoczęciem jego misji w Czechosłowacji. Zaproszenie — jak twierdzą w Berlinie — nastąpiło ze strony brytyjskiej, ale w piątek rano wszystkie przygotowania zostały na skutek polecenia kanclerza Hitlera odwołane. Powodem decyzji Hitlera było — zdaniem korespondenta — rosnące przekonanie Fuehrera, że kompromisowa próba lorda Runcimana nie uda się, wobec czego logiczne jest dążenie Rzeszy, aby Niemcy nie zobowiązywały się do niczego, co mogłoby im związać ręce.

Niemieckie zarządzenia wojskowe

w pasie granicznym.—Strefa, w której nie wolno przebywać wojskowym obcych państw

BERLIN, 2 sierpnia.

(PAT). Przed kilku dniami rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy utworzone zostały w pasie granicznym na niemieckiej granicy zachodniej strefy specjalne. W strefach tych

ZAKAZANO PRZEBYWANIA CZYNNYM CZŁONKOM ARMII OBCYCH PAŃSTW

pod jakimkolwiek pozorem.

W dniu dzisiejszym ukazał się w „Reichsgesetzblatt" pełny tekst podobnego rozporządzenia co do

GRANIC WSCHODNICH RZESZY.

Strefa na pograniczu wschodnim obejmuje następujące powiaty i okręgi: pow. królewiecki, w powiecie gumbińskim okręg augenburski, w powiecie olsztyńskim okręgi Lutzen, Johannisburg, Sensburg, Roessel, Ortelsburg i Olsztyn miasto i okręg, oraz Ostrudę, w powiecie wschodnio - pruskim okręgi Elbing miasto i okręg, Malbork, Sztum, na pograniczu poznańskim Schlochau, Złotów, Deutsche Krone, Netzekreis i Piłę, w pow. koślińskim okręgi Schlawe, Rummelsburg, Kolin okręg i miasto, Nowy Szczecin oraz Bromburg, w pow. Frankfurt n/Odrą okręgi Arnswalde, Friedenberg, Soldin, Landsberg, Schwerin, Oststernberg, Weststernberg Messeritz, Krossen, Zwiebus, Bomstadt, w pow. lignickim okręgi Gruenberg, Freystadt, Głogów, Fraustadt, Lueber, Lignica okręg i miasto. W pow. wrocławskim okręgi Gurau, Militsch, Wolau, Trzebnica, Neumark, Wrocław miasto i okręg.

Na wybrzeżu morskim: wyspy Borkau, Norderney, Helgoland i Sylt, oraz okręgi miejskie Wilhelmshaven i Kilonia

Naczelne dowództwo sił zbrojnych Rzeszy zastrzega sobie możność czynienia wyjątków od powyższych zakazów. Za przekroczenia niniejszego rozporządzenia grozi kara więzienia lub grzywny, względnie obie kary łącznie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dwa nowe porty niemieckie

Bazy wypadowe III Rzeszy na Północ i Wschódy

Kopenhaga, 2 sierpnia.

Prasa norweska rozpisuje się szeroko na temat projektu budowy na Bałtyku dwóch nowych niemieckich portów.

Według tych informacji rząd Rzeszy Niemieckiej postanowił przystąpić jeszcze jesienią roku bieżącego do budowy portu handlowego w Prusach Wschodnich — w pobliżu Królewca, dążąc do powiększenia ilości punktów wypadowych na Bałtyk z tej dzielnicy Rzeszy.

Projekty te wiążą się ściśle, zdaniem pism norweskich ze zbliżającą się koniecznością zrezygnowania Rzeszy, w najbliższej przyszłości, z Gdańska, przez który obecnie kierowana jest znaczna część eksportu z Prus Wschodnich.

Wreszcie dzienniki norweskie z pewnym niepokojem notują fakt, że Rzesza zamierza zbudować dodatkowy port w okolicach Szczecina, który ich zdaniem, byłby nową niemiecką bazą strategiczną na Bałtyku, skierowaną zarówno na wschód jak i północ Europy.

Tajemniczy pożar

w pałacu Hitlera

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) W świeżo wykończonym gmachu kanclerskim wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się obić ściennych w jednym z gabinetów.

Pożar zdołano ugasić bez uciekania się do pomocy straży ogniowej. Koła miarodajne zaprzeczają, jakoby pożar ten miał być wynikiem sabotażu ze strony robotników, pracujących przy budowie.

Zdarzenia i ludzie

Hollywood—miasto niegościnne

Co przeżywa literat zaangażowany do stolicy filmu

— To oszczerstwo, jeżeli się twierdzi, iż w Hollywood traktuje się źle literatów. Nie zdarza się prawie nigdy, ażeby ich bito lub kazano cierpieć głód! — tak wyraził się kiedyś popularny humorysta angielski P.G. Wodenhouse, który cały rok spędził w Hollywood, pobierając tygodniową pensję w wysokości 1000 dolarów, przyczym nikt nie przeczytał ani jednego pochodzącego od niego wiersza.

Mr. Wodenhouse zaś bynajmniej nie jest wyjątkiem. W studio np., które mnie zaangażowało, zebrało się 120 pisarzy. Z nich tylko około 10 pracowało, reszta zaś pobierała pokaźną pensję tygodniową — za nic.

Oferty filmowe z Hollywood, prezentowane ludziom pióra, przechodzą istotnie wszelkie oczekiwania. Pisarzowi płaci się koszty podróży — może on odbyć podróż ze swego miasta ojczystego aż do miejsca przeznaczenia na luksusowym statku, lub też pośpiesznym samolotem. W Hollywood mieszka on w willi, dostaje samochód do dyspozycji, ma możność zawierania znajomości z najrozmaitszymi aktorami — może uprawiać sporty i t. d. Klimat jest podobny do klimatu na Riwierze: zimą kwitną kwiaty, w styczniu sprzedaje się truskawki i morele. Cóż dziwnego zatym, iż literat, nie namyślając się długo, podpisuje umowę i natychmiast wyrusza do tego miasta bajki i filmu.

Już jednak po dwóch czy trzech miesiącach czuje on się tam tak nieszczęśliwy, jak nigdy przed tym w życiu. Na stu pisarzy znajdzie się najwyżej jednego, który jest zadowolony ze swego pobytu. Powody są następujące:

Nigdzie na świecie nie odczuwa się tak tęsknoty za ojczyzną, jak właśnie w Hollywood. Nie można tam poprostu czuć się swojo. W Hollywood nikt nie jest „w domu". Ludzie żyją tam tylko przejściowo, mieszkają w luksusowych hotelach, willach, lub, jeżeli mają bardzo dużo pieniędzy, w pałacach — lecz odczuwa się, że są to tylko pomieszczenia przejściowe, w których lokatorzy zmieniają się co kilka miesięcy. W Hollywood żyje prawie tylu Europejczyków, co Amerykanów, a mimo to, miasto filmowe nie robi wrażenia ani miasta europejskiego, ani też amerykańskiego. Hollywood jest jak gdyby nieślubnym dzieckiem Europy i Ameryki, które odziedziczyło ujemne cechy obojga rodziców.

Nawet przyroda jest tutaj obca i wroga. Hollywood położone jest między skalistą pustynią a oceanem Spokojnym: przez cały dzień pali niemiłosiernie słońce i z pustyni wieją suche, przykre wiatry, podczas gdy po zachodzie słońca nagle opadają na miasto wilgotne, zimne mgły, gęste jak w Londynie. Poza tym prawie każdego roku zdarzają się małe trzęsienia ziemi lub powodzie.

Rozmawiałam z literatami z Europy, z Ameryki, Kanady, Australii i Chin. Wszyscy byli tego samego zdana, że nigdzie na świecie człowiek nie czuje się tak nieswojo, jak w Hollywood.

Rozmawiałam z literatami z Europy, Ameryki, Kanady, Australii i Chin. Wszyscy byli tego samego zdania, że nigdzie na świecie człowiek nie czuje się tak nieswojo, jaw w Hollywood.

Drugi zarzut, jaki pisarze stawiają temu miastu — to fakt, iż czują się tam jak wzgardzeni pariasi, których nikt nie docenia.

Oto jak przedstawia się kariera pisarza, którego zaangażowano do Hollywood: Podpisuje on kontrakt, a następnie otrzymuje kabel, by natychmiast przybył na miejsce przeznaczenia. Na lotnisku lub dworcu oczekują go fotografowie i dziennikarze. Jego bezpośredni przełożony w firmie filmowej zaprasza go na obiad do kantyny w studio i wiele mówi o tym, jaki jest zadowolony z przybycia nowego współpracownika. Pokazuje mu się wszystko, i daje mu się do zrozumienia, iż będzie miał do spełnienia wielkie zadanie. Następnie każe mu się przez kilka dni odpocząć, rozejrzeć się po mieście i okolicy. W początkach następnego tygodnia otrzyma telefoniczne wezwanie i rozpocznie swoją działalność. Na tym kończy się właściwie jego kariera w Hollywood. Od tej chwili nie widzi on swojego szefa, ani swego bezpośredniego przełożonego, ani nikogo innego ze studio, prócz kasjera, który regularnie wypłaca mu tygodniową pensję.

Ja sama dopiero po dwóch miesiącach spotkałam w Hollywood owego potentata filmowego, który zaangażował mnie w Europie. Byłam ze znajomym w pewnym nocnym lokalu, gdy ujrzałam go tańczącego z piękną gwiazdą filmową. Zatrzymał się przy naszym stoliku, lecz bynajmniej nie dlatego, aby mnie poznał, ale w tym celu, by przywitać się z moim towarzyszem. Panowie rozmawiali przez kilka chwil o nowym tańcu Big Apple i wtedy wtrąciłam jakieś zdanie. Prezes towarzystwa filmowego uśmiechnął się i powiedział:

— Cóż za inteligentna kobieta! Dla kogoż pani pracuje?

— Dla pana, Mr. M. — odpowiedziałam skromnie.

— Doskonale! — zawołał i zniknął ze swą partnerką w tłumie tańczących.

(Dalszy ciąg jutro).

Zamachy na koleje w Palestynie

Rząd zniósł stan wojenny na obszarze pogranicznym Jaffy i Tel-Awiwu.—Działalność partii rewizjonistów ma być zakazana

Jerozolima, 2 sierpnia.

Rząd zniósł dziś stan wojenny na obszarze pogranicznym Jaffy i Tel-Awiwu. Zniesiono również stan wyjątkowy na obszarze mieszanych dzielnic w Haifie.

Rząd uznał za możliwe wydanie zarządzeń, ponieważ na wspomnianych obszarach nastąpiło wyraźne odprężenie.

Komisja dla spraw podziału Palestyny odbyła dziś ostatnie swoje posiedzenie poufne, w czasie którego przesłuchano przedstawiciela egzekutywy Ajencji Żydowskiej p. Ben-Guriona oraz Chertoka. Komisja wyjeżdża jutro do Lydd, a stamtąd do Egiptu.

• • •

Jerozolima, 2 sierpnia

Pismo arabskie „Adifac" donosi, że rząd przygotowuje dekret o zakazie działalności partii rewizjonistycznej w Palestynie. Za przynależność do tej partii grozić mają surowe kary.

• • •

Jerozolima, 2 sierpnia.

(PAT) W ciągu lipca, jak obliczają, ofiarą rozruchów w Palestynie padło około 670 zabitych i rannych, w tym 148 zabitych Arabów i 60 Żydów. Arabów w tym czasie zostało rannych 256, Żydów 201.

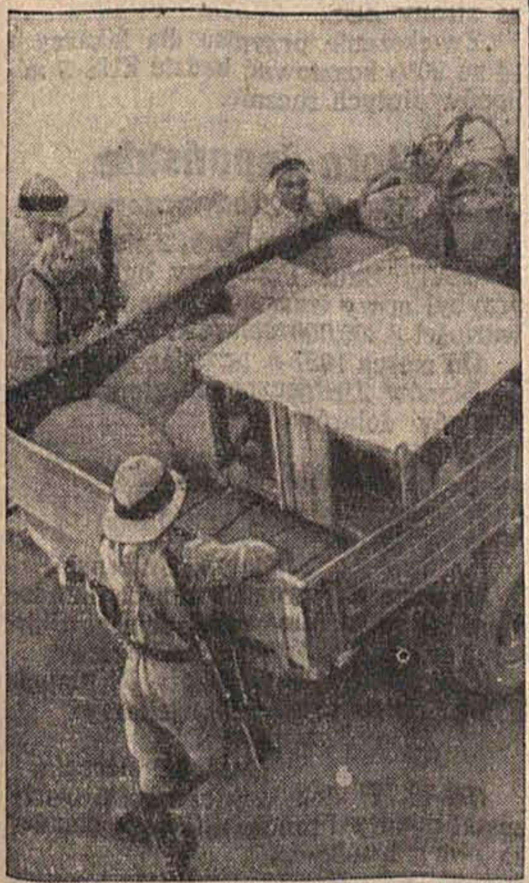
Stale napływają wiadomości o nowych zajściach. W Jerozolimie został ciężko ranny arabski sierżant policyjny. Z Haify donoszą o dwóch nowych zamachach bombowych, przy czym ranne zostały 3 osoby. W Hebronie powstańcy zaatakowali jeden z gmachów rządowych. Po nadejściu policji napastnicy zbiegli. W wielu innych miejscowościach doszło do strzelaniny. Na linii Lydda — Haifa na skutek sabotażu wykoleił się pociąg towarowy. Na linii Jaffa — Lydda podłożono petardę pod pciąg towarowy.

• • •

Jerozolima, 2 sierpnia.

(PAT) W pobliżu Beiruth znaleziono dziś zwłoki zastrzelonego Araba. Wczoraj wieczór zostało w tym samym miejscu rannych 3-ch Arabów.

We wsi Kafi został zabity jeden Arab skutkiem wybuchu miny ziemnej. Na szosie Jaffa — Jerozolima — w czasie strzelaniny raniony został żydowski policjant.



Policja angielska w Palestynie, dążąc do stłumienia teroru arabskiego, rewiduje wszystkie transporty. Na zdjęciu widzimy zatrzymany samochód, w którym znaleziono w klatce z kurami przemycaną broń.

Żołnierz brytyjski, który odniósł rany w starciu pod Nablus, zmarł w ciągu nocy w szpitalu.

Londyn, 2 sierpnia.

Organ angielskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine" poświeca artykuł wizycie króla angielskiego w Paryżu i podkreśla, że przymierze francuskobrytyjskie jest potegą, która umacnia pokój światowy.

Stojąc na stanowisku

IDENTYCZNOŚCI INTERESÓW ŻYDOWSKICH I IMPERIUM BRYTYJSKIEGO W PALESTYNIE

— pisze „Palestine" — należy stwierdzić, że Palestyna w równej mierze może być zadowolona z wizyty królewskiej we Francji, co sama Anglia.

Wizyta króla Jerzego w Paryżu — pisze dalej „Palestine" — może przynieść bezpośrednie korzyści Palestynie. Niejednokrotnie uskarżano sie, że Francja nie spełnia swych obowiazków przyjaznego sąsiada w odniesieniu do konfliktu w Palestynie. Faktem iest, ze przez Syrię przemyca sie wielkie ilości broni do Palestyny. Dziwne jest conajmniej, że Palestyna musiała zainstalować kosztowne urzadzenia dla zapobieżenia nielegalnemu przekraczaniu granicy przez terorystów arabskich z Syrii.

Rząd brytyjski zwrócił na to uwagę rządu francuskiego i w ciagu ostatnich 10 dni rząd francuski podiał energiczne kroki celem udaremnienia zbrodniczego przemytu. Na granicy syryjsko-palestyńskiej skoncentrowano oddziały wojsk francuskich, które otrzymały rozkaz nie wpuszczania do Palestyny broni lub uzbrojonych osób.

Należy żywić nadzieje — kończy organ angielskiego komitetu propalestyńskiego — że zamkniecie dopływu sił terorystycznych ułatwi zadanie wojsk brytyjskich — przywrócenie porządku i spokoju w Palestynie.



Nożyki i aparaty
»ECLIPSE«
są rewelacją w goleniu

100 tysięcy Żydów wyemigruje z Rzeszy

Żydzi przebywający w obozach koncentracyjnych zwalniani są po okazaniu biletu okrętowego

BERLIN, 2 sierpnia.

(PAT). Jeszcze w b. r. zapowiadają emigrację dalszych 100.000 Żydów z terytorium Rzeszy. Międzynarodowe organizacje żydowskie starają się uzyskać pozwolenie na emigrację Żydów przebywających w obozach koncentracyjnych.

Żydzi ci zwalniani są z obozów dopiero po przedstawieniu biletu okrętowego i papierów emigracyjnych. Z 800 tysięcy Żydów mieszkających w Niemczech wyemigrowało od chwili przewrotu narodowo - socjalistycznego do chwili obecnej około 250.000 osób.

Wydano rozporządzenie, według którego przy licytacjach ruchomości żydowskich winno być wyraźnie zaznaczone, że przedmioty są: „niearyjskiego pochodzenia".

Zawodowym kupcom przedmiotów z licytacji, zabrania się nabywania z licytacyj majętności Żydów. Rzeczy niesprzedane stają się automatycznie własnością państwa.

WIEDEŃ, 2 sierpnia.

(PAT). Gauleiter Globocnik wydał dziś rozporządzenie, przedłużające pobyt pomocnic domowych pochodzenia aryjskiego u Żydów. Osoby pochodzenia aryjskiego, które zatrudnione były przez rodziny żydowskie dłużej niż dwa lata, mogą w drodze wyjątku pozostawać na służbie jeszcze do października b.r., pozostałe zaś wezwane sa powtórnie do natychmiastowego opuszczenia swych miejsc zatrudnienia u niearyjskich pracodawców i bezwarunkowego powrotu do miejsc rodzinnych na prowincji.

Zarządzenie ostrzega ponadto pracownice domowe przed odrzucaniem przydzielanych im stanowisk w innych zawodach.

Londyn, 2 sierpnia.

„Daily Telegraph" donosi z Wiednia, że 1 sierpnia weszły już w życie wszystkie ustawy norymberskie na obszarze Austrii.

Gauleiter Buerckel wezwał wszystkich członków partii nazistycznej oraz urzędników państwowych, aby z całą surowością przestrzegali wykonania ustaw norymberskich i wszelkich zarządzeń antyżydowskich.

Konflikt między Watykanem a faszyzmem

Na czym polega „czystość rasy włoskiej"?

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT) Prasa w dalszym ciągu omawia zagadnienie rasizmu włoskiego. „Regime Fascista" polemizując z ostatnią mową Piusa 11-go przeciwko rasizmowi, pisze:

„Mówi się, że Akcja Katolicka reprezentuje Kościół oraz że zagrożenie jej byłoby aktem, skierowanym przeciwko Ojcu Świetemu. Niezależnie od faktu, że faszyzm nie zna przeszkód, gdy walczy za naród i cywilizację włoską, nie sądzimy — pisze „Regime Fascista" — aby Papież mógł utożsamić się z Akcją Katolicką, która stosownie do konkordatu nie może zajmować się problemami politycznymi, interesującymi państwo.

Byłoby błędem liczyć na jakąś akcję rozpętaną przez włoską młodzież katolicką, ponieważ w obliczu kwestii doktrynalnej ci, którzy posiadają legitymację partii faszystowskiej, nie omieszkaliby spełnić swego obowiązku.

W wypadku sprzecznych z sobą dyrektyw młodzież włoska zachowałaby się w ten sposób, że „starzy" z Akcji Katolickiej zostaliby pognębieni; młodzi, którzy mają duszę i wiarę i którzy czują się głęboko Włochami i Rzymianami, pozostaliby wierni państwu i faszyzmowi.

„Giornale d'Italia", polemizując z prasą francuską, która postawiła pytanie, **jak można pogodzić rasizm z teorią uniwersalności kultury rzymskiej, pisze, że o odrębności rasy nie decydują tylko wyniki badań antropologicznych i kranologicznych.** Rasa bowiem ujawnia się przede wszystkim w odrębności duchowej, w obliczu duchowym narodu, które jest najwyższą skarbnicą wartości ludzkich.

We Włoszech — pisze „Giornale d'Italia" — wartości duchowe są wszędzie jednolite i ujawniają się we wszystkich prowincjach, niezależnie od klimatu i szerokości geograficznej. Wystarczy zwrócić się do dziejów malarstwa włoskiego, aby przekonać się, że wszystkie włoskie szkoły malarskie posiadały wyraźny i zasadniczy rys wspólny, stanowiący o typowym charakterze malarstwa włoskiego.

Międzynarodowy kongres dla spraw uchodźców

rozpoczyna swą sesję w Londynie

LONDYN, 2 sierpnia.

Jutro nastąpi otwarcie sesji międzynarodowego komitetu dla spraw uchodźców wyłonionego przez konferencję w Evian, z udziałem delegatów pełnomocnych 30 państw.

Kierownik delegacji amerykańskiej p. Taylor na posiedzeniu inauguracyjnym zreferować ma bieg wypadków od czasu zamknięcia konferencji w Evian.

Jak przypuszczają, na przewodniczącego komitetu powołany zostanie lord Winterton.

Organizacje prywatne, zarówno żydowskie, jak i nieżydowskie nie będą miały dostępu na konferencję, gdyż będzie ona miała charakter zamknięty.

Na pierwszym posiedzeniu nastąpi nominacja dyrektora stałego biura dla spraw uchodźców, którym zostanie prawdopodobnie znany adwokat amerykański George Rubley, należący do bliskich współpracowników b. prezydenta Wilsona i obecnego prezydenta Roosevelta.

Prześladowanie Żydów w Gdańsku

Senat zarządził przymusowy wykup domów należących do Żydów

GDAŃSK, 2 sierpnia.

Akcja eksterminacyjna przeciwko Żydom gdańskim przybiera coraz bardziej cyniczne formy. Codzień prawie zmuszane są do likwidacji przedsiębiorstwa żydowskie, które istniały w Gdańsku od szeregu pokoleń.

Szczególnie ostra jest walka z żydowskimi eksporterami zboża i drzewa, oraz importerami śledzi. Akcja antyżydowska nie omija żadnej gałęzi żydowskiego życia gospodarczego. Z najważniejszych ulic handlowych jak Langgasse, Breigasse i in., całkowicie wyparto już kupców żydowskich. Wszystkie prawie lokale firm żydowskich w domach „aryjczyków" są już wymówione. Senat gdański przeznaczył też do przymusowego wykupu domy należące do Żydów.

Europa nie wierzy w wybuch wojny sowiecko-japońskiej

Ostatni zatarg jest alarmujący, ale nie oznacza jeszcze wojny—twierdzi prasa angielska.—W Paryżu również oceniają sytuację ze spokojem

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Prasa angielska traktuje dotychczas konflikt graniczny między Rosją Sowiecką a Japonią z wyraźną obojętnością i bagatelizuje go.

„Manchester Guardian" twierdzi, że fakty, jeżeli szczegółowo rozważyć je, nie przemawiają za tym, aby mógł rozwinąć się poważny zatarg. Kilkakrotnie już zostało, zdaniem dziennika, dowiedzione, że incydent wzdłuż granicy pomiędzy Mandżukuo a Sowietami nie muszą koniecznie prowadzić do wojny. W ciągu ostatnich pięciu lat było kilkaset takich incydentów i żaden z nich do wojny nie doprowadził.

Nie ulega jednak wątpliwości, przyznaje „Manchester Guardian", że w obecnym wypadku rozmiar zajścia jest alarmujący, ale i to nie stanowi nic nowego.

Aeroplany, tanki i artyleria użyte były również w poprzednich incydentach, i nie dawniej, jak w czerwcu zeszłego roku kanonierka sowiecka została zatopiona na Amurze przez artylerię mandżurską, a incydent ten wywołał tylko dyplomatyczne zacietrzewienie.

Na ogół stwierdzić należy — pisze dziennik—że państwa nie ryzykują wojny z racji incydentów granicznych, lecz decydując się na wojnę, czynią to z innych powodów.

Tak samo w obecnym wypadku zarówno Sowiety, jak i Japonia mają słuszne podstawy do utrzymania pokoju. Tragedią byłoby — pisze „Manchester Guardian" — gdyby dwa te kraje lekkomyślnie rzuciły się w wir wojny z racji fałszywej dumy i przesądów. Cała istota konfliktu sprawia, iż jest to spór, który może być załatwiony jedynie drogą arbitrażu, a nie siłą oręża.

„Yorkshire Post" również nie wierzy, aby konflikt, jaki rozwinął się na tle incydentu granicznego, mógł się rozszerzyć, aczkolwiek nie należy nie doceniać niebezpieczeństwa, jakie tkwi w sytuacji. Według miarodajnej opinii londyńskiej — pisze „Yorkshire Post" — zarówno Rosjanie, jak i Japończycy pragnęliby uniknąć większego konfliktu.

Paryż, 2 sierpnia.

Prasa paryska z coraz większym zainteresowaniem śledzi przebieg konfliktu sowiecko-japońskiego. Ostatnie wiadomości, mówiące o atakach samolotów sowieckich na terytorium Korei, uważane są za dowód, że obecne incydenty nabrały poważniejszego charakteru, niż zajścia z r. 1935 i 1937, w czasie których również w utarczkach pogranicznych padło kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Jednak zarówno w kołach politycznych, jak i dziennikarskich utrzymuje się pogląd, że ani Rosja Sowiecka ani Japonia nie na serio pragną wojny, Japonia ze względu na uwikłanie się w wielkich operacjach chińskich, Rosja zaś ze względu na odległość ewentualnego frontu, którego linie komunikacyjne i tak niewystarczające, mogłyby być łatwo zerwane przy zastosowaniu nowoczesnych metod techniki wojennej.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Konflikt sowiecko - japoński zaczyna stopniowo dominować w prasie niemieckiej, która przerwała również dziś swą powściągliwość i w licznych komentarzach zajmuje się przebiegiem wypadków.

Dzienniki podkreślają przy tym zgodnie, że Sowiety, prowokując zajście na granicy, pragnęły przyjść Chinom z pomocą, albowiem przez przerzucenie części wojsk japońskich na granicę mandżurską, odciążony zostałby front chiński.

Partyjny „Angriff" donosi w depeszy swego specjalnego wysłannika, że wojska koreańskie i japońskie wyparły oddziały sowieckie na całym odcinku między Czangkufeng a Czangcu. Z faktu, że wojska sowieckie na tym odcinku rzuciły tylko nieznaczną ilość bomb, wyciągnąć należy, że Sowiety — jak twierdzą podobno miarodajne koła japońskie — nie mają dalszych poważnych zamiarów i po odniesionych obecnie porażkach, ograniczają się do dywersji.

W tej chwili na całym odcinku — jak donosi korespnodent „Angriff" — jest spokój. Japończycy wzmocnili swoje pogotowie na całym odcinku granicy.

Nota rządu mandżurskiego

Mandżuria gotowa do wszczęcia rokowań z Sowietami

Hsinking, 2 sierpnia.

(PAT) Rząd mandżurski skierował za pośrednictwem konsula generalnego sowieckiego w Charbinie protest do rządu moskiewskiego przeciwko atakom sowieckim pod Czangkufeng.

Nota mandżurska przestrzega Sowiety, iż poniosą one całkowitą odpowiedzialność za poważne konsekwencje, jakie mogą wyniknąć w razie dalszego utrzymania napastliwego stanowiska w stosunku do Mandżurii. Rząd mandżurski jest jednakże gotów do wszczęcia rokowań, jeżeli Sowiety poddadzą rewizji swe stanowisko.

Przyjęcie w rezydencji P. Prezydenta Rzplitej

z udziałem przedstawicieli administracji włoskiej

Laurana, 2 sierpnia.

(PAT) We wtorek dn. 2 sierpnia r. b. Pan Prezydent R. P. z małżonką podejmował śniadaniem w willi St. Michele w Lauranie prefekta prowincji Fiume, Testa z małżonką oraz przedstawicieli władz miejscowych. Obecni byli m. in. biskup Fiume Santini, sekretarz partii faszystowskiej de Majner z małżonką, kwestor Fiume Amati i proboszcz Laurany.

W śniadaniu wzięła poza tym udział rodzina Pana Prezydenta R. P. i jego otoczenie. Po południu odbyła się w ogrodach willi herbata dla osób z administracji włoskiej, przydzielonych do dyspozycji Pana Prezydenta R. P. na okres jego pobytu we Włoszech.

Pan Prezydent R. P. dziękował gościom za starania, włożone w przygotowanie i uprzyjemnienie Jego odpoczynku w Lauranie.

Min. Beck u króla Norwegii

Wizyty i rewizyty oficjalne w Oslo

Oslo, 2 sierpnia.

(PAT) P. minister Beck był o godz. 11-ej przyjęty w pałacu królewskim na audiencji przez króla Haakona 7-go, potem złożył wizytę premierowi Nygaardsvoldowi i ministrowi spraw zagr. Kohtowi, którzy następnie rewizytowali ministra w Grand-Hotelu.

Następnie odbyło się śniadanie w ścisłym gronie, wydane przez posła R. P. Neumana. Po południu p. min. Beck zwiedził norweską wystawę krajową. Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć min. Becka przez min. Kohta, podczas którego obaj mężowie stanu wymienili przemówienia.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli sfer politycznych, dyplomatycznych, gospodarczych, kulturalnych i towarzyskich stolicy Norwegii.

Starcie policji

z nar.-socjalistami szwajcarskimi

Zurich, 2 sierpnia.

(PAT) Podczas wczorajszego święta narodowego doszło do poważnego starcia pomiędzy policją a „frontowcami"— organizacją narodowo-socjalistyczną, która wbrew zakazowi zorganizowała w okolicy dworca kolejowego pochód z pochodniami. Przy rozpraszaniu tłumów, policja była zmuszona do użycia broni białej, przy czym wiele osób zostało rannych. Przeciwko przywódcy organizacji narodowo-socjalistycznej, posłowi Tolerowi wszczęto dochodzenie karne.

9 osób utonęło

podczas kąpieli w Wiśle

Warszawa, 2 sierpnia

Dziś podczas kąpieli w Wiśle utonęło 9 osób. M. in. 38-letni Stanisław Wasiak w czasie ratowania tonącej kobiety sam wskutek przemęczenia utonął, kobieta zaś została uratowana. Zwłok Wasiaka nie wydobyto.

Również podczas ratowania tonącej utonął 25-letni student Marian Grodecki.

Nastroje antyniemieckie w Szwajcarii

Hitlerowcy „przestrzegają" Szwajcarów przed uprawianiem propagandy antyniemieckiej

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT). „Narodowo - Socjalistyczna Korespondencja" pisze w ostrych słowach o propagandzie powodującej wzrost wrogich Niemcom nastrojów wśród ludności szwajcarskiej.

Jako przykład przytacza „Korespondencja" zachowanie się ludności wobec samochodu, noszącego numer niemiecki. W samochodzie tym znajdował się przypadkowo konsul amerykański w Monachium oraz pewien dyplomata szwajcarski.

Korespondencja „przestrzega" Szwajcarię, jako kraj, żyjący z turystyki, że powinna dbać o to, aby przyjezdni czuli się dobrze w tym pięknym kraju. — Spod zasady przyjaznego odnoszenia się do cudzoziemców nie powinni być wyjęci — kończy „Korespondencja" — najbliżsi sąsiedzi Szwajcarii — Niemcy.

Czy rokowania między Rzymem a Paryżem

będą w najbliższym czasie wznowione

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT) W kołach politycznych Paryża duże zainteresowanie wywołał przyjazd z Rzymu francuskiego charge d'affaires przy Kwirynale, Blondela, który w środę ma odbyć dłuższą rozmowę z min. Bonnetem i poinformować go bezpośrednio o stanie rzeczy w stosunkach między Rzymem a Paryżem, pomiędzy którymi to stolicami rokowania od maja stanęły na martwym punkcie i w konsekwencji zostały zawieszone.

Pierwsze informacje, jakie się rozeszły w kołach prasowych, głosiły, że p. Blondel przybył do Paryża, aby złożyć ministrowi sprawozdanie przed rozpoczęciem dorocznego urlopu wakacyjnego. W ciągu dnia wyjaśniło się jednak, że po rozmowie środowej bynajmniej nie udaje się on na urlop, lecz powraca bezpośrednio na swoje stanowisko do Rzymu i że minister spr. zagr. Bonnet nie ma zamiaru opuszczać w ciągu sierpnia Paryża.

Pobyt w Paryżu Blondela wywołał tym większe zainteresowanie, iż rozeszły się pogłoski o możliwości ewentualnego ponownego nawiązania rozmów między Rzymem a Paryżem.

23 wyroki śmierci w Madrycie

za sabotaż uprawiany na szkodę rządu republikańskiego

Barcelona, 2 sierpnia.

(PAT) Dziś o godzinie 9 pięć trójmotorowców „Junkers" zrzuciło na Barcelonę 60 bomb. Szkody są znaczne.

Madryt, 2 sierpnia.

(PAT) Przed trybunałem tutejszym stanęło 195 osób, oskarżonych o sabotowanie reżimu. 23 osoby skazano na śmierć, w tym 3 kobiety, 11 osób na pracę przymusową w obozie przez lat 30, 6 osób na także prace przez 25 lat, 49 osób na karę więzienia od lat 2 do 22, a 48 osób na 6 mies. więzienia. Pozostałych uniewinniono.

Reforma płac lekarzy

w ubezpieczalniach społecznych

Warszawa, 2 sierpnia.

Obecna reforma płac lekarzy w Ubezpieczalniach Społecznych pociągnie za sobą znaczne zwiększenie wydatków ze strony ZUS.

Zwiększenie przypisu dla lekarzy z 14 na 20% kosztować będzie ZUS 5 milionów złotych rocznie.

Złoto japońskie

do Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT) Bank Federalny ogłasza, że przybył nowy transport złota z Japonii, wartości 3.800.000 dolarów.

Od marca 1937 r. przesłano z Japonii do Stanów Zjednoczonych złota za 346 milionów dolarów.

Shirley Temple

ciężko zachorowała

Londyn, 2 sierpnia.

Donoszą z Nowego Jorku, że młodociana artystka filmowa, popularna Shirley Temple zachorowała w Bostonie.

Gorączka wynosi z górą 39 stopni. U łoża chorej czuwa dwu lekarzy.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT). W dniu dzisiejszym zawarty został między Francją a Rzeszą niemiecką układ handlowy.

GRAND-KINO
Pocz. 4 pp.
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!
Wiecznie nowa, najpiękniejsza operetka świata
CNOTLIWA ZUZANNA
Krynica czarujących melodii!
W rol. głównych: MEG LEMONNIER, HENRI GARAT

Z dziejów Łodzi

Dnia 3 sierpnia 1915 roku władze okupacyjne w przededniu wzięcia Warszawy przystąpiły z całą bezwzględnością do realizowania rozkazu o obowiązkowym zgłaszaniu wszystkich zapasów żelaza, skór i wszelkich surowców w „Kreis - Wirtschaftausschuss“ przy ulicy Benedykta (dzisiaj 6 Sierpnia).

Za niezameldowanie posiadanych zapasów surowca groziły kary bardzo wysokie aż do zesłania na roboty przymusowe włącznie.

Niemcy zdewastowali wówczas prawie wszystkie fabryki, rekwirując wszystkie zapasy surowca i części maszyn.



Sierpień
3
Środa

Dziś Szczepana
Jutro Dominika

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.26
Wschód księżyca	13.40
Zachód księżyca	22.44
Długość dnia	15.32
Ubyło dnia	1.18

Krótkie wiadomości

WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE. Zawdzięczając pomocy finansowej Funduszu Pracy, Łódź prowadziła interesujące roboty wykopaliskowe na cmentarzysku przedhistorycznym w Witoszewicach nad Bzurą oraz na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chojnem w powiecie sieradzkim. Ogólne wydatki na prace terenowe wyniosły zł. 16.026.35. Ważnym posunięciem dla przyszłych badań muzeum było wykupienie przez zarząd miejski w Łodzi za sumę zł. 1.444 grodziska przedhistorycznego w Tumie Łęczyckim.

* * *

PORADNIA DLA NARKOMANÓW, uruchomiona w dniu 1 lipca r. b., cieszy się dużą frekwencją. Poradnia mieści się w lokalu II ośrodka zdrowia przy ul. Lubelskiej 7. W poniedziałki i wtorki udzielane są porady dzieciom psychopatycznym zaś w czwartki od 3.30 do 5.30 — dorosłym, narkomanom i alkoholikom, którzy chcą się wyleczyć z tego zgubnego nałogu.

* * *

WYCIECZKA MŁODZIEŻY SOKOLEJ z Czechosłowacji zawita w dniu 12 b. m. do Łodzi. Wycieczka złożona będzie z 80 osób. Gości na dworcu powita specjalny komitet, który zaopiekuje się wycieczką. Pobyt młodzieży sokolej w naszym mieście potrwa dwa dni. Podczas pobytu w Łodzi goście wystąpią z szeregiem imprez kulturalnych. Młodzież wykona tańce góralskie, historyczny balet legionowy w strojach, krakowiaki i t. d.

* * *

NADZÓR LEKARSKI W SZKOŁACH zalecony został przez władze szkolne, celem energiczniejszego zwalczania chorób zakaźnych wśród młodzieży w wieku szkolnym. Zwrócona będzie uwaga na zorganizowanie pomocy i nadzoru lekarskiego w szkołach prywatnych powszechnych. Poza tym rygorystycznie traktowany będzie każdy wypadek izolacji chorego dziecka.

* * *

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE dla tych poborowych rocznika 1917, którzy nie stawili się dotąd do przeglądu wojskowego, urzędować będą w b. m. W dniu 16 sierpnia urzędować będzie komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, zaś 28 sierpnia — dla P.K.U. Łódź-Miasto II.

Ukarani za przetrzymywanie składek
na rzecz Ubezpieczalni

W dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego rozpatrywał sprawę 15 przeważnie drobnych przemysłowców, pociągniętych do odpowiedzialności karno-administracyjnej za przetrzymywanie składek robotniczych, potrąconych na rzecz ubezpieczalni społecznej.

W piętnastu sprawach zapadły zasądzenia na grzywnę do 200 złotych.

Ponadto przed referatem karnym odpowiadało 10 właścicieli nieruchomości, winnych nie przeprowadzenia remontu w ustalonym przez władze terminie. Orzeczenia karne, jakie zapadły brzmiały do 2 miesięcy aresztu. (l).

RUCH BUDOWLANY OSŁABŁ
Brak małych mieszkań. — W roku bieżącym wykończono budowę 121 domów

Ruch budowlany w Łodzi, który jeszcze w ubiegłym roku przedstawiał się imponująco, w roku bieżącym znacznie osłabł.

W bieżącym roku, jak nam komunikuje Miejska Inspekcja Budowlana, rozpoczęto budowę 132 budynków i wykończono budowę 121 objektów, rozpoczętych jeszcze w latach poprzednich.

Buduje się przeważnie domy mieszkalne, zawierające mieszkania średnie, dwu, trzy i czteropokojowe, zarówno w dużych, czteropiętrowych blokach mieszkalnych, jak i małych domkach na peryferiach miasta.

Ruch budowlany zmniejszył się jednak w stosunku do lat poprzednich okrągło o pięćdziesiąt procent.

Na zjawisko zahamowania ruchu budowlanego wpłynęło w pierwszym rzędzie nasycenie rynku w mieszkania duże, na które popyt całkowicie osłabł. Wciąż jeszcze daje się we znaki brak małych mieszkań, których rentowność jest dość duża, ale niestety, mało kto kwapi się do ich budowy. Przedsiębiorcy i właściciele nowych domów skarżą się na trudne warunki płatnicze lokatorów małych mieszkań.

Mimo zatem faktycznego głodu małych mieszkań, prywatni przedsiębiorcy nie kwapią się do wykorzystania tej sytuacji.

Już dziś można wysnuć pewne horoskopy odnośnie ruchu budowlanego w roku przyszłym. Do Inspekcji Budowlanej **wpływa niewielka tylko liczba nowych planów budowlanych,** co, oczywiście, jest zjawiskiem niezbyt pocieszającym i świadczy o dalszym kurczeniu się robót budowlanych.

Ciekawe są dane, dotyczące stref zabudowania miasta. **W górze ul. Narutowicza wznoszone są luksusowe domy czynszowe, posiadające drogie mieszkania, luksusowo wyposażone.** Jednopiętrowe wille prywatne wznoszone są w dalszym ciągu w okolicach Julianowa. Dzielnica północna, a więc Bałuty i ich okolice, nie wykazują żadnego niemal ruchu budowlanego. (v)

Szkoła na wolnym powietrzu
3 tysiące dzieci pobierać będzie naukę

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi wystąpił z ciekawą inicjatywą zorganizowania, jedynej w Łodzi, **szkoły powszechnej na powietrzu.**

W tym celu mają być wykorzystane zabudowania, werandy i obszerne sale znajdujące się na **terenie parku 3-go Maja,** które wzniesione zostały jedynie dla celów półkolonij i przez 10 miesięcy w roku stoją bezużytecznie. Zabudowania na terenie parku **pomieścić mogą około 3.000 dzieci,** które pobierałyby naukę na świeżym powietrzu, zamiast w budynkach szkolnych. Oczywiście do tej niezwykłej szkoły w parku skierowane będzie przeważnie młodzież słabowita, wybrana przez lekarzy z grona uczniów szkół powszechnych.

Projekt powołania do życia **szkoły na powietrzu zostanie rozpatrzony w porozumieniu z lekarzami szkolnymi i** Inspektorem Szkolnym. W tym celu odbędzie się w sierpniu specjalne posiedzenie przedstawicieli wydz. Opieki Społecznej, Inspektoratu Szkolnego i lekarzy na którym omówione zostaną możliwości i sposoby zorganizowania szkoły powszechnej na świeżym powietrzu.

* * *

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, chcąc poprawić stan zdrowia dzieci znajdujących się pod opieką miasta, postanowił dzieci słabowite, zagrożone gruźlicą, pozostawić przez rok w Sidzinie, na Podkarpaciu, gdzie dziatwa pobierać będzie nauki w miejscowej szkole powszechnej.

Zastosowany po raz pierwszy w roku ubiegłym eksperyment z wysyłką dzieci słabowitych na Podkarpacie, dał pozytywne wyniki. 10 dzieci, które przebywały w Sidzinie od stycznia do 1 lipca b.r. wykazało znaczną poprawę stanu zdrowia i przyrost wagi do 9 kilogramów.

W roku bieżącym wysłanych zostanie na Podkarpacie 80 dzieci zagrożonych gruźlicą i słabowitych. (v)

Okradał lekarzy i adwokatów
Złodziej, który „mdlał“ na fotelu dentystycznym, został ujęty przez policję

Donosiliśmy w swoim czasie o zuchwałym złodzieju, który grasował przede wszystkim w kancelariach adwokackich i w mieszkaniach lekarzy.

Przypominamy pokrótce, iż **złoczyńca stał się znany po swym pierwszym a najbardziej zuchwałym występie.** Oto przybył do jednego z lekarzy łódzkich, mówił obszernie o chorobie swej matki i prosił, by lekarz wyznaczył przyjęcie na dzień następny, na możliwie wczesną godzinę.

Nazajutrz już w godzinach rannych otrzymał **lekarz od złodzieja kartę, w której ten prosił by ze względu na zły stan zdrowia chorej, lekarz przybył do mieszkania pacjentki.**

Doktór nie odmówił. Przekonał się jednak, że pod wskazanym adresem osoba o takim nazwisku nie zamieszkuje. **Gdy wrócił do domu — stwierdził, że złodziej był jeszcze raz, pytał o lekarza i wyszedł z paltem, wiszącym w przedpokoju.**

Po licznych tego rodzaju występach — złoczyńca został ujęty. Był nim Helmut König, ciężko chory na płuca.

König nie był jedynym złodziejem tej specjalności. Miał on licznych poprzedników i licznych naśladowców. Jeden z nich został ujęty wczoraj.

Jeszcze w dniu 12 stycznia przybył do adw. Ł. jakiś osobnik i prosił o pomoc prawną dla swego brata, przebywającego w więzieniu. **Adwokat był już po godzinach przyjęć i wezwał petenta, by zjawił się nazajutrz w godzinach południowych.**

Jednak nieznajomy przybył już rano, a gdy się dowiedział, że adwokat jest w sądzie — prosił, by mu pozwolono zatelefonować. **Podczas telefonowania w gabinecie adwokata skradł wieczne pióro i, oczywista, więcej się nie zjawił.**

Przekonany, że miał do czynienia z zawodowym złodziejem — adwokat wywiesił w pokoju adwokackim odpowiednie ostrzeżenie, skierowane do swych kolegów.

Jednak złodziej dał wkrótce znów znać o sobie; tym razem jednak obrał sobie za ofiarę nie adwokata lecz dentystkę.

Już bowiem w dniu 15 stycznia przybył do gabinetu dentystycznego p. L. przy ul. 11 Listopada 30 jakiś osobnik, **głośno lamentujący z powodu bólu zębów.** W chwili, gdy siadł na fotel — pacjent zemdlał z bólu. Dentystka wybiegła na chwilę z gabinetu po krople, lecz nim wróciła — już jej pacjent przyszedł do siebie i oświadczył, że nie ma sił poddać się w tym stanie leczeniu. Po wyjściu — lekarka **stwierdziła brak złotego mostka, wartości 150 złotych.**

Wreszcie około 1 lutego ofiarą złoczyńcy padł znów adwokat, p. R., zamieszkały przy Alei Kościuszki.

Tym razem złodziej opowiedział wzruszającą bajeczkę o swej nędzy i został przez adwokata poczęstowany nawet obiadem. Po tym obiedzie zabrakło w mieszkaniu prawnika platerów, wartości paruset złotych.

Na skutek doniesień, złożonych przez poszkodowanych, władze wdrożyły energiczne dochodzenie.

Dopiero wczoraj dochodzenie to zostało uwieńczone sukcesem. Oto w jednej z melin przy ul. Lutomierskiej odnaleziony został osobnik o rysopisie, odpowiadającym rysopisowi złodzieja, grasującego śród ludzi wolnych zawodów. Osadzony w areszcie, złodziej został rozpoznany jako Nuchem Jabłonowicz.

Jabłonowicz został przewieziony do więzienia przy ul. Sterlinga. (l)

Napadali na przechodniów-Żydów,
usiłując wymusić od nich pieniądze na wódkę. — Znani awanturnicy skazani

W sądzie okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko dwum opryszkom. Proces był o tyle interesujący i charakterystyczny, że **oskarżeni, zwykli awanturnicy,** znani policji ze swych napaści choćby o parę groszy na wódkę — zasłaniali się **i tłumaczyli swe czyny „ideowym“ antysemityzmem.**

22-letni Czesław Florczak i 25-letni Stanisław Jeszczyk, znani ze swych częstych kolizyj z kodeksem karnym w południowo - wschodniej dzielnicy miasta, **postawieni zostali w stan oskarżenia o opór władzy i napaść.**

W dniu 24 lutego, do st. posterunkowego Mariana Garnysa zwrócił się Aron Szer i podał, iż przy ul. Łowickiej napadli go dwaj osobnicy, **żądając pieniędzy na wódkę.** Gdy im odmówił — poturbowali go i podarli na nim palto. Złoczyńcy zbiegli dopiero wtedy, gdy z pomocą napadniętemu przybyli przechodnie.

Policjant udał się w wskazanym przez poszkodowanego kierunku i po drodze spotkał Chaima Szmiraja, który podał mniej więcej podobne co Szer okoliczności, w jakich **został napadnięty przez tych samych opryszków.**

Policjant pobiegł za szybko oddalającymi się zbirami i ujął ich dopiero wówczas, gdy ich ostrzegł, że uczyni użytek z broni. W drodze do komisariatu obaj **stawili opór i znów tylko dzięki energicznej postawie Garnysa obeszło się bez poważniejszych następstw.**

Przed sądem dwaj uliczni rabusie nie przyznali się do prób wymuszenia pieniędzy na wódkę i licząc, że może jako „działacze“ antysemiccy unikną odpowiedzialności, podali, że **straszyli Żydów, bo są „ideowymi“ antysemitami.**

Sąd okręgowy, oczywista, nie uznał tych wysoce charakterystycznych motywów i skazał Florczaka **na 10 miesięcy więzienia, a Jaszczyka, którego słabszy udział w zajściach został udowodniony, na 3 miesiące aresztu.** (g.)

Dnia 1 sierpnia r. b. po ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Siostra

B. P.

Gustawa z Herszenbergów
WOLFOWA HALBERSTADT

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w środę, dnia 3 sierpnia r. b. o godzinie 1 popołudniu z Domu Przedpogrzebowego o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Córki, Syn, Zięciowie, Bracia i Rodzina

Nieubłagana śmierć zabrała nam na wieki

B. P.

Gustawę z Herszenbergów
WOLFOWĄ HALBERSTADT

WSPÓŁWŁAŚCICIELKĘ NASZEJ FIRMY.

Wdzięczną pamięć o przedwcześnie zgasłej, na zawsze w sercach naszych zachowamy

Współwłaściciele

firmy M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadta Spadkobiercy

Przemysł Wełniany.

W dniu 1 sierpnia r. b. zgasła

B. P.

Gustawa z Herszenbergów
WOLFOWA HALBERSTADT

W Zmarłej straciliśmy Szefową o niepospolitych zaletach serca i umysłu, której wszystkie nasze sprawy były bliskie, to też pamięć o Niej zachowamy po wsze czasy.

Cześć Jej pamięci !

PERSONEL TECHNICZNY i MAJSTROWIE

firmy M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE i HALBERSTADTA SPADKOBIERCY

Przemysł Wełniany.

Jesteśmy poruszeni do głębi wiadomością o zgonie

B. P.

Gustawy z Herszenbergów
WOLFOWEJ HALBERSTADT

Tracimy w Niej szlachetną i niezwykle życzliwą Szefową. Wysokie zalety Jej charakteru, szczery i serdeczny stosunek do nas zjednały sobie nasze serca.

ROBOTNICY

firmy M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE i HALBERSTADTA SPADKOBIERCY.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY.

Ujęcie włamywaczy

Ludność usiłowała dokonać nad nimi samosądu

Onegdaj w godzinach wieczornych ulica Piłsudskiego obok domu Nr. 22 była widownią gwałtownego zajścia, które tylko dzięki energicznej postawie policji zakończyło się bez rozlewu krwi.

Lokatorzy domu przy ul. Piłsudskiego 22 **zauważyli dwóch włamywaczy, dobierających się do sklepu Ch. Geldkopfa.**

Złoczyńcy rzucili się do ucieczki. W pogoń za nimi ruszyło kilkunastu ludzi, którzy ująwszy złodziei, próbowali dokonać nad nimi samosądu.

Dopiero policja uspokoiła oburzonych przechodniów i dwuch złodziei Szaję Grynberga i Symchę Jakubowicza, obu bez stałego miejsca zamieszkania, odstawiła do aresztu. (l)

Panu Konsulowi Dyrektorowi ARNO KINDERMANOWI z powodu śmierci

ś. † p.

Jego Siostry

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Lewy, Alenberg i Król

Z powodu zgonu

B. P.

GUSTAWY HALBERSTADT

wyrazy najgłębszego współczucia FIRMIE oraz pozostałej RODZINIE składają

HENEROWICZOWA i RZETELNY.

Utonął w czasie kąpieli

W stawie w parku Julianów w czasie kąpieli poszedł na dno 38-letni Mieczysław Osmulski, zamieszkały przy ul. Mierniczej 4. Na ratunek tonącemu pośpieszyli inni kąpiący się i wydobyli go dającego jeszcze słabe oznaki życia. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł denata do szpitala.

* * *

W stawie w Chełmach pod Łodzią utonął podczas zażywania kąpieli 18-letni Izrael Pechman, zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 37. Topielca wydobyto po upływie pół godziny, jednak wszelki ratunek był już spóźniony. Zwłoki przekazano rodzinie.

Wykorzystaj urlop na zwiedzenie Polski

Afrykańskie upały w Europie

Fala gorąca minąć ma za kilka dni

Fala afrykańskich upałów, która tak dotkliwie daje się wszystkim odczuwać nawiedziła całą Europę.

Największe upały notowano w dniu wczorajszym w Polsce i Jugosławii.

Z miast polskich najwięcej odczuwały upały Warszawa, Tarnów i Brześć. **Temperatura w tych miejscowościach w cieniu wynosiła 35 st. C.** (temperatura powietrzna), a w słońcu 50 st. C. a nawet i więcej, zależnie od nagrzania termometru wystawionego na działanie słońca.

Z upałów bardzo zadowoleni są letnicy, zwłaszcza ci, którzy przybywają na wybrzeżu Bałtyckim. Plaże półwyspu Helskiego roją się od tłumów. Do stacji nadmorskich przybywają pociągi, przepełnione tłumami ludzi. W ciągu niedzieli jak również i poniedziałku na półwyspie Helskim korzystało z plaży około 56 tysięcy osób. Szczególnym wzięciem cieszą się plaże pod Jastrzębią Górą, Władysławowem, Jastarnią.

Piasek na wybrzeżu jest tak gorący, że boso nie można chodzić. Żar bije od wydm piaszczystych. Temperatura morza w godzinach popołudniowych wynosiła 27 st., co należy uważać za niebywałe, gdyż nasz Bałtyk jest naogół zimny.

* * *

W innych państwach Europy upały dały się również dotkliwie odczuwać.

Najgoręcej było wczoraj w Jugosławii (Belgrad), gdzie zanotowano 36 st. w cieniu. W Moskwie termometr o godzinie 12-ej w południe wskazywał 31 stopni, w Berlinie i Paryżu również 31, w Londynie 23, w Rzymie 27, na Ukrainie 32, w Skandynawii południowej 24 st. C., a w północnej 12 do 21 st.

Jak długo potrwają upały?

Meteorologowie twierdzą, że jeszcze conajmniej 3 do 4 dni. Trudno jest przepowiedzieć definitywnie na dłuższą metę pogodę, gdyż od Atlantyku ponad Anglią, krajami Europy środkowej do Rosji środkowej utrzymuje się obszar wyżowy o powietrzu polarno - kontynentalnym. Powietrze to zatraciło pierwotne warunki, t. j. wilgoć, jest ciepłe.

Wobec słabych wiatrów powietrze, jakie zalega nad Europą, nie przesuwa się prawie wcale. Ponieważ nad Europę nie napływa powietrze morskie, wilgotne, należy się spodziewać, że pogoda słoneczna potrwa przez czas dłuższy, a conajmniej przez najbliższe 3 dni.

W godzinach popołudniowych, wskutek silnego nasłonecznienia, spodziewane są burze na całym obszarze Polski.

* * *

W Łodzi najwyższa temperatura wczorajszego dnia wynosiła 44 stopnie ciepła w słońcu. W cieniu (temperatura powietrza) termometry wskazywały 33 stopnie powyżej zera. Najniższa temperatura dnia — 25 stopni ciepła.



Motocyklista spadł ze „ściany śmierci"

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża udzielił wczoraj pomocy czterem poszkodowanym przy pracy.

Wypadek najbardziej niezwykły, gdyż spowodowany niezwykłą pracą, wydarzył się w Pabianicach.

W pobliżu zakładów Krusche i Endera rozłożyło się wędrowne „Wesołe Miasteczko", a wraz z nim produkował się na t. zw. „ścianie śmierci" artysta Zygfryd Gelner z Katowic.

Gelner w pewnym momencie nagle utracił szybkość na swym motocyklu, którym jechał po pionowej okrągłej ścianie i spadł wraz z maszyną. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia i skierował artystę do szpitala.

* * *

W zakładach firmy Karol Hoffrichter przy ul. Kątnej 15 wskutek zerwania się pasa transmisyjnego, uderzona pasem, odniosła szereg obrażeń głowy i twarzy 22-letnia Janina Wiśniewska, robotnica, zam. przy ul. Felsztyńskiego 33. Poszkodowana została opatrzona na miejscu i skierowana do leczenia ambulatoryjnego.

* * *

Josek Frank, 23-letni malarz, zam. przy ul. Zachodniej 11, zatrudniony przy remoncie domu przy ul. Północnej 8, spadł z rusztowania z wysokości około trzeciego piętra i odniósł wstrząs mózgu oraz inne obrażenia. Poszkodowany został w stanie ciężkim skierowany do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Antoni Stępień, dozorca domu przy ul. Wólczańskiej 159, podczas mycia okien w klatce schodowej spadł z wysokości drugiego i pół piętra i odniósł b. ciężkie obrażenia.

Denat został umieszczony w szpitalu. (l).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i S. Łoboda — 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz Przejazd 19, Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ"

w Krynicy

Szkolnictwo zawodowe w Łodzi

Potrzeby kulturalno-oświatowe młodzieży, kształcącej się w rzemiośle, przemyśle i handlu, zaspakajają w Łodzi prowadzone od wielu lat przez zarząd miejski publiczne szkoły dokształcające zawodowe, przeznaczone dla młodzieży żeńskiej i męskiej.

Do dnia 1 kwietnia 1937 r. sprawa prowadzenia i utrzymywania szkół dokształcających zawodowych nie była uregulowana. Rozstrzygnęła ją dopiero ustawa z dnia 29 marca ub. r. W myśl tej ustawy obowiązek zakładania i utrzymywania szkół dokształcających zawodowych ciąży na gminach miejskich i wiejskich, a wydatki na ich utrzymanie ponosi skarb państwa i gmina.

W roku szkolnym 1937-38 szkół tego typu prowadził zarząd miejski 16, w tym 8 szkół dla młodzieży żeńskiej i 8 dla młodzieży męskiej. Ze szkół tych w ostatnim roku szkolnym korzystało ogółem 5.384 młodzieży, w tym dziewcząt 2.205, a młodzieży męskiej 3.179. Sił nauczycielskich, wychowawców i wychowawczyń, instruktorów i instruktorek było zatrudnionych 225. (k).

Tajemniczy dramat w Częstochowie

Właściciel cukierni „Roma" zastrzelony przez nieznanego osobnika

Częstochowa, 2 sierpnia.

W nocy z poniedziałku na wtorek w mieszkaniu właściciela cukierni „Roma" 32-letniego Mariana Junga zamieszkałego na I piętrze nad cukiernią, rozegrał się krwawy i tajemniczy dramat, który wywołał olbrzymie wrażenie w całym mieście.

Kilka minut po północy w mieszkaniu Jungów rozległ się huk wystrzałów rewolwerowych.

Po chwili do niezamkniętej jeszcze cukierni, gdzie znajdowało się kilkunastu gości przez tylne wejście wpadła w bieliźnie nocnej p. Maria Jungowa, żona właściciela cukierni i z przeraźliwym krzykiem „Zabili go" wybiegła na ulicę. Ieez przebiegłszy kilkadziesiąt kroków utraciła przytomność i upadła koło pobliskiej apteki p. Kozerskiego.

Znajdujący się w cukierni kierownik I komisariatu podkomisarz Tumiłowicz w towarzystwie kilku osób pobiegł na górę i w klatce schodowej natknął się na leżącego w kałuży krwi Junga. On również miał na sobie nocną bieliznę.

W pierwszej chwili przypuszczano, że również i p. Jungowa została postrzelona przez niewiadomych sprawców, oboje więc męża i żonę przewieziono do szpitala Najświętszej Panny Marii, gdzie u Junga stwierdzono 7 ciężkich ran postrzałowych u p. Jungowej niezwykle silny wstrząs psychiczny. **Po kilku kwadransach Jung zmarł. Nie pomogły energiczne zabiegi lekarzy, gdyż miał on przestrzeloną wątrobę płuca i jelita.**

Zarówno w drodze do szpitala, jak i na stole operacyjnym na pytanie kto do niego strzelał, oświadczył, **że był to jakiś zagadkowy człowiek w kapeluszu na głowie, który zakradł się do pokoju. W pewnym jednak momencie gasnącym głosem wyszeptał „żona".**

Należy podkreślić, że stróże nocni, którzy z ramienia mieszczącego się w tym domu Spółdzielczego Banku Ludowego, **przez całą noc dyżurują na podwórzu nie widzieli, aby z domu po strzelaninie ktoś uciekał.**

Maria Jungowa w dalszym ciągu jeszcze przebywa w szpitalu, gdzie została przesłuchana przez sędziego śledczego dr. Kwaśniaka.

W mieszkaniu znaleziono rewolwer i 7 wystrzelonych łusek. **Ustalono, że Jung zginął z własnego rewolweru, który kupił przed kilku tygodniami. Zagadkowy zabójca dał ogółem 7 strzałów.**

Żona tragicznie zmarłego w dalszym ciągu uporczywie twierdzi, że do mieszkania podczas ich nieobecności zakradł się jakiś bandyta, i w chwili, gdy małżonkowie układali się do snu z ukrycia zaczął strzelać.

Natomiast władze policyjne wykluczają obecność postronnych osób w mieszkaniu w którym znajdowali się tylko pp. Jungowie.

Dwoje drobnych dzieci państwa Jungów, znajduje się na letnim mieszkaniu w Żarkach.

Pieniądze, które nieboszczyk miał pod poduszką — dzienny utarg w sumie około 600 zł. pozostały nietknięte.

Władze policyjno sądowe prowadzą energiczne dochodzenia celem wyświetlenia istotnego przebiegu tajemniczego zajścia.

W dniu dzisiejszym s. dr. Kwaśniak ma przesłuchać w tej sprawie szereg osób.

Chory na gruźlicę popełnił samobójstwo

Krell zmarł w drodze do szpitala

Przy ul. Limanowskiego 66, jak donosił pokrótce „Express Wieczorny", rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia. 32-letni Jan Krell wyskoczył z okna drugiego piętra i zmarł od odniesionych obrażeń.

Szczegóły tego dramatu są niezwykłe.

Oto Krell, cierpiący na gruźlicę już mocno posunięta i na dotkliwe, nie ustępujące bóle głowy, jeszcze około godziny 2.30 nad ranem popełnił zamach samobójczy. Korzystając ze snu domowników — nieszczęśliwy zakradł się do okna i wyskoczył na bruk podwórza.

Zbudzeni ze snu sąsiedzi — zaalarmowali pogotowie.

Lekarz pogotowia nie stwierdził narazie poważniejszych obrażeń i po nałożeniu opatrunków — pozostawił desperata pod opieką rodziny.

Jednak już po godzinie 4 nad ranem najbliżsi wezwali lekarza pogotowia po raz wtóry. Okazało się bowiem, że stan Krella pogorszył się znacznie, że stracił on przytomność i począł broczyć krwią z ust. Tym razem lekarz stwierdził krwotok jako następstwo kontuzyj wewnętrznych.

Przewieziony do szpitala — Krell zmarł wkrótce. (l)

Ponure odkrycie w mieszkaniu malarza

Zwłoki samobójcy na haku wbitym do sufitu

W domu przy ul. Napiórkowskiego 117 rozegrał się wczoraj wieczorem ponury dramat.

Gdy jeden z lokatorów wszedł do mieszkania na drugim piętrze, zajmowanego przez malarza Stanisława Golińskiego, oczom jego przedstawił się straszny widok. Na haku wbitym w sufit wisiał Goliński. Odcięto go niezwłocznie ze sznura i zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego.

Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona. Lekarz stwierdził już tylko zgon. Przyczyna desperackiego kroku malarza nie została ustalona. (k)

Kradzież w muzeum

Ukazał się Nr. 39 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA"

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Niebywała okazja!

Przygody Tarzana, Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.

Armia bezrobotnych w Ameryce

Mimo wysiłków Roosevelta, jest jeszcze 10 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Dom Vanderblitów w Nowym Yorku mierzy zaledwie dwa piętra wysokości. Dom ten mieści się na Fifth Avenue. Otaczają go drapacze chmur niemal najwyższe z całego miasta. Kontrast jaki tworzy maleńki domek ze swym otoczeniem — to niewątpliwie najlepszy i najjaskrawszy dowód olbrzymiej fortuny tych magnatów amerykańskich. W szczupłości tego pałacyku tkwi jego największy luksus. **Trzeba bowiem być krezusem, by w tak ruchliwym punkcie, w najdroższym i najbardziej rentownym punkcie Nowego Yorku upierać się przy** swym pałacyku z kopca ubiegłego stulecia. Plac się marnuje, parcela budowlana zamiast, by przynosić miliony rocznie— leży odłogiem i mieści na sobie za ledwie jednorodzinny zupełnie nie dochodowy dom.

Piąta Aleja główna arteria Nowego Jorku, jest wieczorem oświetlona potokiem świateł nietylko lamp ulicznych, ale i dziesiątkiem tysięcy żarówek, setkami kilometrów neonów i inymi reklamami świetlnymi. Piąta Aleja błyszczy wieczorem bogactwem, luksusem i splendorem witryn sklepowych, fasad domów i aut snujących tutaj nieprzerwanym sznurem.

Ale żejdźmy z tej ulicy, choćby w jej samym centrum, na jedną z arteryj bocznych. Zagłębmy się na kilkaset metrów w boczne ulice.

Zdala dochodzi szum miasta i bije łuna światła. Jesteśmy przecież nadal w sercu olbrzyma na Manhaltan... Ale tutaj jest cicho i pusto. Nie ma wspaniałych wystaw, nie ma mnogości aut i potężnej fali przechodniów.

Żebracy amerykańscy, ludzie, którzy na bocznych ulicach od Piątej Alei wyciągają w roku 1937 i 1938 rękę po jałmużnę — czynią na Europejczyku wrażenie wręcz wstrząsające. Jak wygląda u nas, ale nawet w całej Europie, zwykły żebrak?... Jest obdarty, brudny, jest często kaleką.

W Nowym Jorku jest inaczej. Zatrzymuje nas na ulicy i zdaje się, że chciałby o coś spytać — przechodzeń ubrany tak samo jak każdy z nas, podchodzi do nas „jakiś pan" i gdy pełni gotowości poczynamy go słuchać, by mu udzielić informacji, by mu wskazać ulicę dać ognia, lub powiedzieć która godzina, okazuje się, że ten pan prosi o parę centów, bo nie ma co jeść!

Ci ludzie nie kryją się ze swą nędzą. Przeciwnie. Działają nieraz w grupach, występują czasami obcesowo, prawie ostro. Żądają pomocy. Szarpią i nagabują swą ofiarę natrętnie niczym najbardziej odrażający lazzoroni włoscy, niczym lewantyńscy żebracy kalecy. I to wszystko w kołnierzyku, w krawacie i w porze letniej w nieodstępnym sztywnym kapeluszu słomkowym.

Kto chce mieć spokój — ten wraca na oświetloną, ultra jasną Piątą Aleję. Tam się ci amerykańscy żebracy **nie pokazują. Jest za jasno i jest za dużo policji.**

Obok ulicy przepychu i luksusu — małe uliczki bezrobotnych żebraków. Obok olbrzymich niebotyków — maleńki dom Venderbiltów. Całe życie amerykańskie składa się z takich kontrastów.

Bezrobotnych jest w Stanach Zjednoczonych ponad dziesięć milionów.

Wysiłki rządu, plany i rozporządzenia prezydenta Roosevelta nie zdołały zlikwidować tej potężnej armii ludzi bez pracy i bez nadziei na uzyskanie pracy. Blisko dziesięć procent ludności Stanów jest bez zajęcia.

Tragedia współczesnej młodzieży. — Klub „Czarnej Czaszki". — Gdy syn podnosi rękę przeciw własnej matce. — Dwa samobójstwa. — Straszliwe podejrzenia — oto tematy wspaniałej powieści

„Krzyk wśród nocy"

której całość ukazała się w najnowszym numerze popularnego tygodnika

„Co Tydzień Powieść"

Cena numeru: 10 groszy

Na froncie robotniczym

Konferencja w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle dzianym

Związki zawodowe dozorców domowych w Łodzi **postanowiły wypowiedzieć w końcu bm. orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej i wszcząć akcję o poprawę bytu.**

M. in. pod adresem właścicieli domów zgłoszone mają być żądania przywrócenia opłat za obsługę motorów i skasowania podziału miasta na strefy.

Niezależnie od tego dozorcy wysyłają jutro delegację do Warszawy, celem interwencji w ministerstwie opieki społecznej w sprawie utworzenia przy inspekcji pracy specjalnego referatu dla spraw dozorców domowych.

* * *

Odbyła się w dniu wczorajszym **konferencja w inspekcji pracy,** w wyniku **której zawarty został układ zbiorowy dla t. zw. renderów,** zatrudnionych przy wyrobie mankietów do koszul trykotowych. Układ obowiązuje do 1 sierpnia 1939 r.

Kilkuset robotników jeszcze wczoraj przerwało strajk. Dziś przystąpią do pracy.

* * *

W związku z wypowiedzeniem umów zbiorowych w branży transportowo - ekspedycyjnej zwołane zostało na nadchodzącą niedzielę walne zebranie pracowników ekspedycyjnych, umysłowych i fizycznych.

Na zebraniu tym uchwalone będą nowe żądania a m. in. w sprawie podwyżki płac do 35 zł. tygodniowo (dla pracowników fizycznych) i do 140 zł. miesięcznie (dla pracowników umysłowych) oraz o 15 proc. w tych wypadkach, gdy pracownicy pobierają wyższe uposażenia.

* * *

Strajk murarzy kanalizacyjnych i plantacyjnych trwa. W związku z onegdajszą interwencją w ministerstwie opieki społecznej w dniu dzisiejszym ma się odbyć jeszcze jedna konferencja w urzędzie wojewódzkim, celem zlikwidowania zatargu. Konferencja ta odbędzie się przy udziale przedstawicieli zarządu miejskiego i związków zawodowych.

Na dzień dzisiejszy zwołana została do inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania zatargu **w przemyśle dzianym.**

Chodzi o zawarcie umowy zbiorowej i wciągnięcie do niej szwalni oraz przemysłu drobnego. Związki zawodowe po ewentualnym podpisaniu układu zamierzają wystąpić do ministerstwa o nadanie nowym warunkom pracy i płacy mocy powszechnie obowiązującej. (k.)

Z miłości do muzyki... skradł skrzypce

Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj sprawa o tle żywo przypominającym nowelę „Janko Muzykant". Bohater nieśmiertelnej opowieści sienkiewiczowskiej ukradł skrzypce, bo ukochał muzykę i nie miał za co kupić instrumentu. Podobnie i wczorajszy oskarżony — 18-letni **Jan Grabarczyk stał się złodziejem z umiłowania muzyki.**

W dniu 8 czerwca r.b. szedł ulicą Rybną mocno pijany Roman Ignasiak, grajek podwórzowy. Pod pachą trzymał Ignasiak skrzypce. Pijak usnął na schodach przed jednym z domów, a skrzypce wypadły m uz rąk i leżały opodal. Grabarczyk, ujrzawszy skrzypce opodal bez opieki — zabrał je wraz ze smyczkiem i pobiegł do domu.

Chłopiec został w toku dochodzenia ujęty i skrzypce odeń odebrano.

Wczoraj oskarżony tłumaczył się przed sądem, że kocha muzykę i ma zdolności w tym kierunku. Ponieważ nie mógł sobie instrumentu kupić — ukradł go.

Świadkowie podali, że oskarżony istotnie zdradza duże uzdolnienie do muzyki i że nauczył się sam grać na skrzypcach i to w czasie zadziwiająco krótkim.

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące i dotychczasową niekaralność Grabarczyka, skazał go na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. (g).

Nasz reporter zanotował...

W bramie domu przy ul. Zachodniej Nr. 39, w zamiarze samobójczym zażył kwasu solnego jakiś młody mężczyzna, nędznie ubrany. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i sikerował desperata do szpitala w Radogoszczu. Policja ustaliła po kilku godzinach, iż denatem jest 23-letni Franciszek Szoła, bez stałego miejsca zamieszkania, żebrak.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 13 zażył esencji octowej 38-letni Stanisław Grzegorczyk. Lekarz pogotowia orzekł stan groźny i umieścił desperata w szpitalu radogoskim.

* * *

W godzinach porannych znaleziono niedaleko mostu kolejowego przy ulicy Obywatelskiej jakiegoś mężczyznę, zdradzającego objawy zatrucia.

Lekarz stwierdził zatrucie nieznaną trucizną i po przepłukaniu żołądka pozostawił desperata na miejscu w stanie osłabionym. Denatem jest 38-letni Romuald Malinowski, zamieszkały przy ul. Piaski 31, od dłuższego czasu bez pracy.

* * *

Na ulicy Zgierskiej, obok parku Julianów, najechany został przez wóz, kierowany przez Władysława Marchewę 8-letni Chaim Grynsztajn i odniósł urazy klatki piersiowej. Lekarz pogotowia przewiózł chłopca do szpitala w stanie ciężkim.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Drewnowskiej najechana została przez wóz Hercka Kujawskiego z Sulejowa, 63-letnia Fajga Rotman, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 13.

Rotmanowa doznała ogólnych obrażeń ciała i po opatrzeniu przewieziona została do domu.

W obu wypadkach przeciw furmanom zarządzono dochodzenie.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej spadł z wozu przybyły ze wsi Wiączyn, pow. łódzkiego, kolonista Alfred Majer, odnosząc złamanie prawego przedramienia. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

78-letni Jan Osikiewicz, zam. przy ul. Dworskiej Nr. 4, oraz 30-letni Zygmunt Witoński, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymani zostali na terenie XII komisariatu w czasie uprawiania żebraniny zawodowo.

Obu żebraków przekazano do dyspozycji sądu dla zastosowania środka zapobiegawczego.

* * *

Na ulicy Lelewela przed domem Nr. 18 znalezione zostało w dniu wczorajszym dziecko, liczące około 1 roku, płci męskiej.

Dziecko zostało przekazane do miejskiego domu wychowawczego.

Za matką wdrożono dochodzenie.

* * *

Z mieszkania Władysławy Zehagen (Wólczańska 43) skradziono garderobę męską i damską, wartości 170 zł.

Sprawczynię kradzieży Mariannę Nowak, bez stałego miejsca zamieszkania, policja zatrzymała.

Franciszek Tajrych (Jagiellońska 9) zameldował, że na ulicy P.O.W., gdy znajdował się w stanie nietrzeźwym nieznany sprawca skradł mu rzeczy i gotówką 50 zł.

W obu wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

Nowy teatr rewiowy w Łodzi

W sobotę, dnia 6 sierpnia, nastąpi otwarcie nowego teatru rewiowego na wzór zagranicznych music - hallów w ogródku przy ul. Piotrkowskiej 94. Inowacją tego nowego przybytku lekkiej muzy są stoliki na widowni oraz parkiet do tańców. W inauguracyjnej rewii p. t. „Remont Łodzi" ujrzymy szereg wesołych skeczy, lokalne parodie, efektownie zainscenizowane miniatury i t. d. Codziennie jedno przedstawienie. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Wstęp wolny.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Gałązka Rozmarynu".

OGRÓDEK „MANTEUFEL".

Sierpniowy program popularnego ogródka „Manteufel" stoi na tym samym wysokim poziomie, co wszystkie poprzednie i został jak poprzednie gorąco przyjęty przez doborową publiczność łódzką.

Na czoło światowych atrakcyj wysuwa się znakomita tanecerka angielska **Miss Luana,** którą publiczność zmuszała do bisowania. Następnie huczne oklaski zbierały: **Kitt v. Dassy** zarówno w tańcu jak i grze na harmonii, oraz tancerki **Danuta Dalska** i **Vera Weest.** Również wielki sukces odniósł znakomity duet Blanca Valdy.

Do atrakcyj i do tańca przygrywa świetna orkiestra pod kierunkiem Willy Fliega .

Warto przypomnieć, iż w „Manteuflu" również odbywają się fivy w czwartki (po cenach ulgowych) oraz w soboty i niedziele z pełnym programem.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE W „ALA FOURCHETTE".

W popularnym ogrodzie-restauracji „Ala Fourchette", Piotrkowska Nr. 53, cieszącym się dużą i zasłużoną frekwencją występuje, począwszy od poniedziałku, ulubieniec Warszawy i Łodzi, znany artysta stołecznej „Żydowskiej Bandy", jak również „Araratu", Menasze Oppenheim.

Występy jego w ogrodzie „Ala Fourchette" przy ulicy Piotrkowskiej 53 ściągnęły już wielu miłośników.

Program przyjęty został przez publiczność frenetycznymi oklaskami.

M. Oppenheim występuje codziennie od godziny 8-ej do 11-ej wiecz. Ilość miejsc ograniczona.

Należy podkreślić, że wstęp do ogrodu jest zupełnie bezpłatny.

RADIO

ŚRODA, dnia 3-go sierpnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Uwertury programowe (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Audycja dla dzieci: — 1) Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Wujek Radiowy; 2) Muzyka (płyty). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16 45: Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Jerzego Sulikowskiego (z Łodzi na W.R.P.).

16.45—17.00: Odczyt — „Przed wymarczem Kadrówki" — mjr. Wacław Lipiński.

17.00—17.20: Muzyka oppularna (płyty).

17.20—17.50: „Ostatni dzień" — słuchowisko Krystyny Chruścielskiej. Osoby: Prezes. Hania i Jerzy.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: „Bławatki i kąkole" — pogadanka, wygłosi prof. W. Kulesza (z Poznania).

18.10—18.45: Recital śpiewaczy Eugenii Umińskiej (z Krakowa).

18.45—19.05: „Pan Bratkowski" — opowiadanie Piotra Choynowskiego.

19.05—19.25: Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej, przy frotepianie Jadwiga Szamotulska.

19.25—19.35: Pogadanka aktualna.

19.35—20.45: „Morskie powiewy" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kwartet salonowy, kwartet wokalny, solista (wiolencz.), akomp. i kierownictwo muzyczne: Wł. Ormicki.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna

21.00—21.10: Poradnik sportowy dla robotników, wygłosi kpt. Janusz Dobrski.

21.10—21.50: „Chopin a polska ziemia" — IV-ta audycja. „Ukryte w kwiatach armaty" — w opracowaniu W. Hulewicza.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne

22.05—23.00: Muzyka taneczna i piosenki (pł.)

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15—SOFIA: „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

20.30—BRUKSELA Franc.: Koncert symfoniczny.

20.30—BEROMUENSTER: Symfonia fantastyczna Berlioza.

20.45—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

21.15—PRAGA: Symfonia F-dur Fibicha.

21.50 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

KINO
EUROPA DZIŚ PREMIERA!
Pocz. 4, 6, 8, 10
Wielki dramat miłosny na tle Rewolucji Francuskiej



Potężne arcydzieło reżyserii
ALEKSANDRA KORDY
Film, który kosztował wiele milionów!!!

Wystawa radiowa w Warszawie

otwarta zostanie 25 sierpnia

Dnia 25 sierpnia otworzy swoje podwoje Doroczna Wystawa Radiowa, która odbędzie się w pięknych salach gmachu Polskiej YMCA w Warszawie.

Doroczna Wystawa Radiowa jest wynikiem potrzeb zarówno radiofonii, dla której będzie miała duże znaczenie propagandowe, jak i radiosłuchaczy, którzy będą mogli się zorientować w najnowszych typach aparatów radiowych, wypuszczonych na rynek krajowy. Wystawa będzie jednocześnie wskaźnikiem dla kupców zajmujących się radiosprzętem, którzy na wystawie znajdą jak najdokładniejszy przegląd najnowszych produkcji odbiorników radiowych.

Doceniając znaczenie Dorocznej Wystawy Radiowej protektorat nad nią objęli: Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman i Minister Poczta i Telegrafów Emil Kaliński.

D.W.R. będzie pierwszą w Polsce periodyczną imprezą wystawową, której dobrze wybrany termin zagwarantuje niewątpliwie dużą ilość zwiedzających przybywających z całego kraju, co ułatwią specjalne pociągi popularne z większych miast Polski.

Porzuciła swe dziecko

Sąd skazał matkę na 6 miesięcy więzienia

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Grocholskego rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko 22-letniej Annie R., mężatce, **oskarżonej o porzucenie swego sześciomiesięcznego dziecka.**

Oskarżona odnajmowała jako sublokatorka niewielki pokoik od małżonków Suchowolskich, zamieszkałych przy ul. Gdańskiej 67, w którym mieszkała ze swą półroczną córeczką. Dziecko było słabego zdrowia.

W dniu 5 maja r. b. oskarżona wyszła z domu wczesnym rankiem. Oświadczyła, że idzie zobaczyć się z którymś z krewnych. Gdy do wieczora nie wróciła, gospodarze mieszkania zajęli się niemowlęciem. Dopiero, gdy i po kilku dniach nie było wiadomości od matki — Suchowolscy złożyli zameldowanie w policji, a dziecko oddano do żłobka.

R. odnaleziono w Opocznie, gdzie była u swych rodziców.

Oskarżona wyjaśniła wczoraj przed sądem, że pochodzi z zamożnej rodziny. Mąż jej, po stracie pracy wyjechał w poszukiwaniu nowego zajęcia i pozostawił ją bez środków do życia. Ponieważ groziła jej eksmisja, bo zalegała z komornym, ponieważ ponadto nie miała środków na utrzymanie dziecka — wyjechała pozostawiając je u Suchowolskich w tym przekonaniu, że ci zajmą się maleństwem.

Sąd skazał oskarżoną na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

W motywach sąd podał, iż nie dopatrzył się w czynie oskarżonej braku uczucia macierzyńskiego. (l)

„Złoty interes" szajki gdańskich przemytników

Władze skarbowe w Gdyni wykryły olbrzymią aferę.— Jak ujęto „króla przemytników", Węgrowicza. — Skarb państwa poniósł straty, w wysokości ćwierć miliona złotych

Gdynia, 2 sierpnia.

Brygada kontroli skarbowej w Gdyni natknęła się w bieżącym roku na ślad **olbrzymiej afery przemytniczej.**

Aferę tę wykryto w Orłowie, podczas zatrzymania na granicy wielkiego transportu szali i drogocennych koronek.

Nici śledztwa prowadziły do Gdańska, gdzie na czele szajki znajdował się 39-letni Węgrowicz, skazany już za przemyt na 10 miesięcy więzienia. Zbiegł on do Sopot i zamieszkał w domu swego znajomego, Traumanna.

Posługując się **fałszywym paszportem** Węgrowicz, znany w podziemnym świecie przestępczym jako **„król przemytników"**, przejechał granicę pod Orłowem i udał się w głąb kraju.

Pomocnym był mu Traumann, który miał organizować sieć przemytniczą, został jednak aresztowany już na pierwszym „występie", przez gdańską straż celną. Traumann, po wyjściu z więzienia wyjechał **do Argentyny.**

Wówczas prawą ręką Węgrowicza stał się Eryk Mathe z Gdańska, który — będąc w dobrych stosunkach z władzami hitlerowskimi — nie wzbudził żadnych podejrzeń.

Szajka rozpoczęła **przemyt koronek i szali na skalę międzynarodową. Dostawcami były firmy francuskie z Lionu i Calais.**

Posługując się **sfałszowanymi zaświadczeniami gdańskiego urzędu celnego,** szajka przesyłała towar za pośrednictwem poważnych gdańskich firm transportowych. Przez Gdańsk płynęły do Polski przemycany jedwab i koronki. Szajka miała wszędzie swoich ludzi...

Eryk Mathe **przekupił kilku kolejarzy gdańskich** z motorniczym Haise na czele. Funkcjonariusze kolejowi ułatwiali zwożenie koronek bez cła do Gdańska, skąd przemycano je do kraju.

Za pomoc otrzymywali po 1000 guldenów.

Gdy towar znajdował się na terenie Polski Węgrowicz rozdzielał przemyt między zaufanych ludzi, którzy dostarczali koronki swym odbiorcom.

„Interes" był tak intratny, że odbiorcy zarabiali setki tysięcy złotych.

Straż Graniczna zlikwidowała obecnie całą bandę.

Rewizja w transporcie, dokonana nagle w Orłowie, doprowadziła do rewelacyjnych rezultatów. Transport koronek zatrzymany w Kolibkach zdemaskował szajkę. Aresztowano na miejscu słynnego przemytnika warszawskiego Sandzara. Następnie aresztowano w pociągu z transportem przemytu wartości 16.000 zł. Węgrowicza.

W Gdańsku powstał popłoch między przemytnikami. „Prawa ręka" Węgrowicza, hitlerowiec Eryk Mathe, aresztowany został w domu, gdzie magazynował towar, zwożony do Gdańska tranzytem przez Niemcy.

Jak obliczono, działalność zuchwałej bandy naraziła skarb na straty w wysokości blisko ćwierć miliona złotych.

Wieści sportowe

Piłkarze jugosłowiańscy w Łodzi

pokonali ŁKS 2:0 (0:0), lecz nie pokazali ładnej gry

Zły interes zrobił ŁKS na Jugosłowianach. Dołożył pieniądze i pokazał publiczności, bardzo nielicznie coprawda zebranej, że w chwili obecnej znajduje się w bardzo słabej formie. Gra, jaką zaprezentował wczoraj ŁKS, nie pozwala rokować zbyt dobrych nadziei na dalsze mecze ligowe, które wszak zadecydować mają o pozostaniu łodzian wśród ekstraklasy piłkarskiej. W zespole czerwonych wyróżnić można na dobrą sprawę jedynie obrońców Gałeckiego i Karasia oraz pomocnika Koczewskiego. Ta trójka stanęła na wysokości zadania, reszta daleka jest od tego przeciętnego nawet poziomu, jakiego się od nich wymagać powinno.

Jugosłowianie zasadniczo nie rozczarowali, bowiem po wynikach w Wielkich Hajdukach i Warszawie nie wiele się po nich spodziewano. Nie wiele też pokazali, a to co pokazali, nie należało bynajmniej do cech dodatnich. Zachowywali się przede wszystkim zbyt krzykliwie, co musiało razić. Goście rozegrali się dopiero w ostatnim kwadransie i wtedy pokazali footbal stojący na wcale dobrym poziomie. Najlepszych zawodników mają Jugosłowianie w prawym obrońcy, środkowym pomocniku oraz obu łącznikach.

Mecz nie był ciekawy, na co też w dużej mierze wpłynął szalony upał. Do przerwy ma ŁKS nieco więcej z gry, lecz jego nieudolni napastnicy nie potrafią tego wykorzystać.

Również i w początkowych minutach drugiej połowy przeważa ŁKS, później jednak inicjatywę przejmują Jugosłowianie i strzelają dwie bramki autorami których są Mikulicz i Stefkow. ŁKS w tej fazie nie wykorzystał rzutu karnego.

Zawody prowadził p. Lange.

Dziś gra Hungaria

z kombinowaną reprezentacją Polski w Warszawie

Dziś, w środę, dn. 3 sierpnia na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany będzie mecz piłkarski pomiędzy kombinowaną reprezentacją Polski a budapeszteńską Hungarią.

Drużyna polska wystąpi ostatecznie w następującym składzie: Madejski, Martyna, Szczepaniak, Góra, Nyc, Dytko, Piec I, Piontek, Peterek, Wilimowski, Wodarz. Rezerwa: Strauch, Gro[illegible], Sochan, Baran, Firych, Scherfke.

W czasie gry spośród rezerwowych będą próbowani przede wszystkim Strauch w bramce, Baran na prawym skrzydle i Scherfke w ataku.

Węgrzy wystawiają skład następujący: Szabo, Kiss, Biro, Szebes, Turay, Dudas, Sass, Miller, Kardos, Kiszetzky. Rezerwa: Turan i Vido.

Przedsprzedaż biletów

na mecz Hungaria-Reprez. Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przedsprzedaż biletów na atrakcyjny mecz piłkarski między węgierską Hungarią a reprezentacją Polski, który odbędzie się w piątek w Łodzi na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii (początek o godzinie 17.15). Przedsprzedaż odbywa się w firmach Z. Kowalski, Nawrot 8, R. Kowalski, ul. 11 Listopada 26 i Bar-Automat, Piotrkowska 63.

W przedsprzedaży nabywać można bilety dla dorosłych, natomiast bilety uczniowskie i dziecinne będą sprzedawane w dniu meczu od godziny 15.30 na stadionie Ł.K.S. (o tej samej godzinie rozpocznie się wpuszczanie na boisko). Bilety dla dorosłych sprzedawane będą w dniu meczu od godz. 16-ej. Ł.Z.O.P.N. postanowił ofiarować dla piłkarzy, którzy w tym roku reprezentowali barwy Łodzi, bilety bezpłatne.

Gracze polscy, wyznaczeni na mecz z Hungarią, zjadą się do Łodzi w czwartek wieczorem i zatrzymają się w hotelu „Savoy". Hungaria zdobyła mistrzostwo Węgier w latach 1935/36 i 1936/37 i reprezentuje najwyższy poziom piłkarstwa węgierskiego (w skład drużyny wchodzą wielokrotni reprezentanci państwa).

W dniu dzisiejszym Hungaria rozegra w Warszawie mecz treningowy z kombinowanym teamem polskim. Sędzią meczu będzie łodzianin, p. Lange.

Slavia i Ferencvaros

w finale pucharu Środkowej Europy

W Pradze Czeskiej wobec 35.000 widzów rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski o puchar Środkowej Europy pomiędzy Slavią i F. C. Genovą. Zwyciężyła Slavia 4:0 (2:0). Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Bican. Ponieważ w niedzielę Ferencvaros z kolei wyeliminował turyńską Juventus, w finale pucharu Środkowej Europy walczyć będą Slavia i Ferencvaros.

Jak wiadomo, w pierwszych spotkaniach na terenie Włoch oba mecze wygrali Włosi. Zwycięstwa Ferencvaros i Slavii w spotkaniach rewanżowych były jednak cyfrowo wyższe.

Pływacy łódzcy

jadą na obóz Steppa

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki wyznaczył jako kandydatów na obóz kondycyjny, który odbędzie się w dniach 5 sierpnia — 5 września w Warszawie pod kierunkiem amerykańskiego trenera p. Steppa, następujących zawodników: z ŁKS-u: Chojnackiego, Witkowskiego, Słupeckiego, Rapalskiego, Nawrockiego i Cieślika; z ŁKS-u: Antkowskiego, Kowalińskiegoi Leśniewskiego; z Boruty: Krenca , Dąbrowskiego Leśniewskiego; z Boruty: Krenca, Dąbrowskiego i Gawryszczaka; z Makabi: Kałowskiego i Kaufmana.

Z pośród wymienionych pływaków na obóz zostanie przyjętych przez Polski Związek Pływacki — dziesięciu. Obóz zorganizowany będzie w Warszawie dla zawodników łódzkich i warszawskich.

W związku z tym Ł.O.Z.P. zwołuje na czwartek 4-go b. m. na pływalni ŁKS-u przy Al. Unii zebranie wszystkich wyznaczonych kandydatów (na godz. 18.15).

Zakończenie kursu

przodowników piłkarskich

Dziś, w środę, odbędzie się w Zgierzu zakończenie uruchomionego w dniu 6 lipca kursu przodowników piłkarskich. Uczestnicy kursu zostaną przeegzaminowani przez komisję, w skład której wchodzą: mgr. Kallenbach, kpt. zw. Otto i sędzia p. Bira, względnie p. Krachulec.

Dokoła wyjazdu

pływaków łódzkich na Pomorze

Wyjazd reprezentacji pływackiej Łodzi na mecze do Bydgoszczy i Grudziądza ulegnie zwłoce. Ł.O.Z.P. zwrócił się do Związku pomorskiego z propozycją przełożenia wyjazdu pływaków łódzkich na 14—15 sierpnia, jednak w dniu wczorajszym nadeszła odpowiedź, że terminy te dla organizatorów są niedogodne.

Związek pomorski proponuje ze swej strony terminy 20—21 sierpnia i najprawdopodobniej Ł.O.Z.P terminy te zaakceptuje. Przed ustaleniem składu reprezentacji Łodzi odbędą się zawody eliminacyjne.

Juniorzy Widzewa

jadą na obóz piłkarski

W nadchodzącą sobotę rozpocznie się w Sierakowie obóz piłkarski dla juniorów zorganizowany przez okręg poznański, pomorski, warszawski i łódzki. Z Łodzi wyjeżdża na obóz mistrzowska drużyna juniorów okręgu — Widzew.

Każdy, kto kupi
32 numer „Karuzeli"
znajdzie w niej to, co go najbardziej interesuje.

Oto jaki bogaty wybór wszelkich rodzajów lektury przynosi nowy numer
„Karuzeli"

1. Powieść,
2. Nowelę,
3. Filmy kolorowe,
4. Humor,
5. Wiadomości ze świata przyrody,
6. Rozrywki umysłowe,
7. Listę nagrodzonych Czytelników,

CENA NUMERU 10 GR.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 sierpnia 1938 r.

„Czterolatka" w Niemczech

W styczniowym jeszcze numerze „Deutsche Bergwerkzeitung" jeden z publicystów gospodarczych, omawiając plan czteroletni, pozwolił sobie nazwać go „Vierjahresplan ohne Ende". Jakoś nie dostał się za to do obozu koncentracyjnego, a więc nie popełnił błędu: znaczy to, że rząd niemiecki zgadza się w pewnym stopniu z tym, że **ów plan obliczony zasadniczo na cztery lata, nie da się jednak w tym krótkim czasie zrealizować.** Zresztą doświadczenie prawie 2-ch lat potwierdza to.

Te właśnie pierwsze dwa lata nasuwają już pewne uwagi i zastrzeżenia. Plan cały wymaga przede wszystkim kolosalnych inwestycyj. Obliczone są one na **5—6 miliardów** marek. Już w 1937 roku zostało wydane 1½ miliarda, a jeszcze daleko do końca. Przeciwnie, pewne przedsiębiorstwa, jak np. przeróbka w Herman Goering-Werke niskowartościowych rud żelaznych będą wymagały z biegiem czasu znacznych inwestycji, aby osiągnąć pożądany rezultat.

Chociaż rząd niemiecki z dumą twierdzi, że plan czteroletni finansowany jest przeważnie przez kapitał prywatny, to to jednak w rzeczywistości wygląda to nieco inaczej. Sam płk. Loeb przyznaje, że zaledwie 30 proc. kapitału pochodzi ze źródeł czysto prywatnych. Np. I. G. Farbenindustrie poświęciło na ten cel — 130.000.000 marek. Dalej około 50 proc. pokryły coprawda towarzystwa prywatne, ale z funduszów publicznych, bo z kredytów osiągniętych drogą uplasowania na rynku specjalnych pożyczek w formie obligacyj, na wypuszczenie których otrzymały zgodę rządu. Więc np. duże towarzystwa, jak Rheinische Braunkohle, Krupp, Gutenhoffnungshütte mogły tylko dzięki temu zbudować specjalne fabryki dla produkcji syntetycznej benzyny z węgla, że osiągnęły na rynku, a więc od banków, towarzystw ubezpieczeniowych i innych instytucyj tę pożyczkę. Dalsze 8 proc. pokryło konsorcjum banków niemieckich, ale fundusz ten posiada specjalne przeznaczenie: idzie on na badania i poszukiwania teoretyczne. Resztę pokrył rząd. A więc wydał już on 260 milionów na Herman Goering-Werke, a resztę tego, co już poszło na to przedsiębiorstwo w sumie dalszych 140 milionów pokryli znowu „w dobrowolny sposób" przyszli nabywcy żelaza i stali z tych zakładów w formie zaliczki na towar.

Budowę samochodów popularnych finansuje Deutsche Arbeit Front, który jest instytucją całkowicie rządową. Na pierwsze koszty wyłożył on „na stół" 50 milionów marek.

A teraz co się tyczy rezultatów. **Obecnie plan czteroletni jeszcze prawie nie wyszedł z okresu eksperymentów i badań. Uczeni i inżynierowie niemieccy zrobili bardzo dużo w kierunku wynalezienia szeregu nie tylko nowych surowców i materiałów, ale i produkowania ich. Ale produkcji jeszcze nie ma.**

W zakresie produkcji syntetycznej benzyny może pod koniec bieżącego roku da się osiągnąć 60 proc. zapotrzebowania. Gorzej jest ze sztuczną gumą „buna", która dopiero w końcu 1939 roku może pokryć jedną trzecią zapotrzebowania, pomimo że produkcję jej forsuje się przez 100%-owe podniesienie cła na surowiec zagraniczny, aby uzyskaną nadwyżkę poświęcić całkowicie na budowę nowych fabryk sztucznego surowca.

Jeżeli chodzi o sztuczne włókno, „Zellwolle" to fachowcy przewidują, że po czterech latach produkcja niemiecka pokryje najwyżej 25 proc. zapotrzebowania. Ponieważ jako surowiec do jej wyrobu używa się drewna, którego Niemcy mają jednak ograniczone ilości, więc nie można bez ograniczeń rozszerzać produkcji włókna bez doprowadzenia do ruiny gospodarstwa leśnego.

T. M. S.

Spokojny przebieg ultima lipcowego

Sezon letni nieco się przedłużył, co wpłynęło dodatnio na wypłacalność

Ultimo lipca przeszło — zgodnie z naszymi przewidywaniami — naogół **normalnie i spokojnie.** Na spokojny przebieg ultima lipcowego wpłynęło przede wszystkim ożywienie w detalicznym handlu włókienniczym, jakie zapanowało dzięki sprzyjającym pogodom w ostatnich tygodniach. Ciepłe pogody **wydłużyły w roku bieżącym dość znacznie obecny sezon letni** we włókiennictwie, przyczyniając się wydatnie do polepszenia ogólnego bilansu sezonu letniego, co spowodowało z kolei upłynnienie na rynku włókienniczym.

Jak nas informują z kół bankowych, **zapotrzebowanie na gotówkę** bezpośrednio przed 1 sierpnia **było dość duże,** nie wychodziło ono jednak po za rozmiary zapotrzebowania normalnego z ostatnich miesięcy. Specjalnego nacisku na gotówkę w przede dniu ultima lipcowego na rynku łódzkim nie notujemy. Jeżeli chodzi o ilość wolnej gotówki, to pieniężny rynek łódzki pod tym względem znajduje się na poziomie.

Ogólne **rozmiary zobowiązań wekslowych,** płatnych na 1 sierpnia b. r., **były cokolwiek większe aniżeli w miesiącu poprzednim.** Spory odsetek weksli nie został jeszcze zapłacony, naogół jednak przeważa opinia, że **znaczna ilość weksli zostanie jeszcze wykupiona, bezpośrednio przed pójściem do protestu, u rejentów.**

Ogólny **odsetek zaprotestowanych weksli** będzie na ultimo lipcowe cokolwiek **większy,** aniżeli w miesiącach poprzednich. Protesty dotyczą jednak przeważnie **odcinków drobniejszych,** co tłumaczy się tym, że w okresie obecnym, na który przypadają przeważnie urlopy, inkaso w detalu idzie naogół źle. Liczba protestów poważniejszych była na obecne ultimo znikoma. Większych niewypłacalności nie było. Wypłacalność przedsiębiorstw większych jest naogół dobra.

Spokojny przebieg ultima lipcowego sfery handlowe tłumaczą, poza ogólną sytuacją gospodarczą włókienictwa, również do pewnego stopnia i tym, że **w związku ze zbliżającym się rozpoczęciem sezonu zimowego, firmy starają się za każdą cenę pokryć swoje zobowiązania, byleby tylko nie dopuścić do upadłości.** Wszyscy mają nadzieję, że przewidywane ożywienie zbytu podczas sezonu zimowego, wpłynie dodatnio na pozycję finansową nawet firm słabszych i wyrówna ewentualne straty, poniesione podczas sezonu letniego. (u)

Eksport do Anglii

Słabsza tendencja dla towarów wigoniowych, mocniejsza dla bawełnianych

Przemysł łódzki, pomimo poważnego spadku eksportu w ostatnim roku, czyni ustawiczne starania w kierunku bądź to utrzymania, bądź też rozszerzenia wywozu włókienniczego. Przedstawiciele łódzkiego przemysłu wyjeżdżają często zagranicę, badając na miejscu możliwości eksportowe dla towarów polskich.

Ostatnio bawił w Anglii, w Egipcie, w Turcji, w Palestynie i w Grecji kierownik eksportowy Widzewskiej Manufaktury, **p. A. Brzeziński,** który po powrocie udzielił współpracownikowi naszego pisma poniższych uwag.

Najpoważniejszym naszym odbiorcą towarów włókienniczych jest w chwili obecnej Anglia. Na rynku angielskim zauważyć się ostatnio daje słabsza tendencja dla towarów wigoniowych, które do niedawna stanowiły główny nasz artykuł eksportowy na ten rynek.

W chwili obecnej **importerzy angielscy interesują się i poszukują przede wszystkim towarów czysto bawełnianych.** Pomimo, że w tym dziale eksportu jesteśmy mniej konkurencyjni, aniżeli w artykułach innych, tym nie mniej pewne możliwości w tej dziedzinie na rynku angielskim dla nas są.

Obok **Japonii, zjawili się w tej dziedzinie nowi konkurenci, a mianowicie Węgry, Belga i Holandia.** Pojawienie się tych 3 ostatnich krajów, jako eksporterów na rynku angielskim, jest dowodem, że przy odpowiedniej pracy **możliwości dla naszego eksportu włókienniczego są w Anglii poważne.**

Trzeba tylko wprowadzić tam artykuły nowe, czyli dostosowywać nasz eksport włókienniczy do wymogów i upodobań tamtejszego rynku.

W dziale eksportu konfekcji jesteśmy na rynku angielskim dobrze wprowadzeni. Duże zapotrzebowanie istnieje na tym rynku dla takich artykułów, jak koszule, pijamy itp., dowodem czego jest, że według ostatnich danych statystycznych, omawianych nawet w parlamencie angielskim, **Japonia w czasie pierwszych 4 miesięcy b. r. potrafiła uplasować na rynku angielskim 220 tysięcy tuzinów koszul.** Ilość ta wskazuje, jak wielkie są możliwości odbiorcze rynku angielskiego w tej dziedzinie, trzeba tylko szukać nowych odbiorców, albowiem dotychczasowi są przeważnie równocześnie importerami towarów japońskich. Przy pomocy nowych odbiorców, na warunkach prowizyjnych, można w krótkim czasie obrót z Anglią podwoić, a nawet potroić.

Na rynku egipskim po podwyższeniu cła od importu tkanin bawełnianych **nastąpiły pewne przesunięcia co do gatunku i rodzaju tkanin,** z tkanin grubszych i średnich na tkaniny wybitnie cienkie i lekkie.

Zastój, jaki zapanował w wywozie tkanin polskich do Egiptu po wprowadzeniu podwyżki cła został do pewnego stopnia przełamany. **W toku są pertraktacje na wywóz do Egiptu 50 tysięcy sztuk towarów (około 2 miliony m.).**

Zaznaczyć należy, że w Egipcie utrzymana została nadal różnica cła w wysokości 40 proc. więcej dla towarów japońskich, która to okoliczność sprawiła, że ostatnia podwyżka cła nie sparaliżowała w zupełności polskich możliwości eksportowych.

Również w Turcji i w Grecji istnieją możliwości dla naszego eksportu włókienniczego. Jeżeli chodzi o Palestynę, to ostatnie wypadki i zamieszki polityczne w tym kraju osłabiły znacznie dotychczasowe stosunki handlowe polsko-palestyńskie.

Firma Whole Worth w Katowicach

uregulowała swoje zobowiązania podatkowe

Katowice, 2 sierpnia.

Pewien odłam prasy atakuje dość często wielki dom towarowy w Katowicach **S. A. Whole-Worth,** zarzucając tej firmie nadużycia, czy też inne nieścisłości w stosunku do skarbu państwa. — W związku z tym dowiadujemy się co następuje:

Świetny rozwój interesów tej firmy mógł wytworzyć pewną grupę malkontentów z informacji, których prasa owa przypuszczalnie korzysta, szkoda tylko, że zbyt pochopnie.

Zarzut rzekomych nadużyć skabowych jest zupełnie bezpodstawny, a na dowód tego można przytoczyć kilka faktów, których prawdziwość łatwo można sprawdzić.

Sprawa karna przeciwko firmie Whole-Worth S. A. została w swoim czasie umorzona, przy czym wydział skarbowy w Katowicach umorzył również sprawę karno - podatkową.

Wymiary podatkowe, jakie firma początkowo otrzymała, były niesłuszne, czego dowodem jest, że **prawie wszystkie zostały uchylone** i decyzje te już się uprawomocniły, pozostałe zaś jeszcze nie są rozstrzygnięte. Dotychczas ostatecznie uchylono wymiarów na ogólną sumę ponad 47.000 zł., co do innych, toczy się normalne postępowanie odwoławcze.

Zarzut, nie wiadomo pod czyim adresem, że firmie zmniejszono raty podatkowe w oczach każdego kupca przestaje być zarzutem. Wiadomo bowiem powszechnie, że w sezonie „ogórkowym" **zmniejszają się obroty, a tym samym i możliwości płatnicze firmy.** Tę okoliczność wzięły również pod uwagę władze skarbowe i po przedstawieniu sprawy przez jednego z członków zarządu S. A. Whole-Worth na obniżkę się zgodziły.

Warto jeszcze przytoczyć, **że w okresie ożywionego ruchu w handlu, firma kilkakrotnie wpłacała podwójne raty, chcąc zaoszczędzić sobie kosztów w postaci odsetek.**

Jakiemu podatkowi podlega

pomocnik podróżujący

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio ciekawe orzeczenie w sprawie podatku, jakiemu podlega komiwojażer. N. T. A. uznał, że odbieranie przez pomocnika podróżującego towaru, nadsyłanego pod adresem przez reprezentowane przedsiębiorstwo i podział tego towaru między klientów tegoż przedsiębiorstwa nie pozbawia wojażera charakteru pomocnika podróżującego, który podlega podatkowi przemysłowemu jedynie w formie świadectwa przemysłowego.

Kupiectwo żydowskie na F.O.N.

W związku z ukonstytuowaniem się komitetu łódzkiego żydowskiego na dozbrojenie armii odbyło się dziś posiedzenie egzekutywy, na którym wybrane zostało prezydium w następującym składzie:

Przewodniczący pos. Mincberg, pierwszy wiceprezes — prezes Juliusz Loewstein, drugi wiceprezes — radca Piotr Chari, sekretarz — Edward Forma, skarbnik — Ignacy Jaszuński.

Jutro w sali Stowarzyszenia Kupców przy ul. Piotrkowskiej 73 prezydium egzekutywy zwoła konferencję prasową.

Kontyngenty w Ekwadorze

Rząd Ekwadoru wprowadził kontyngenty importowe, które ustalane będą na okresy miesięczne w zależności od zapotrzebowania wewnętrznego. Kontyngenty te ustalone zostaną w stosunku do każdego importującego kraju oddzielnie w zależności od stanu zapasu dewiz centralnej instytucji emisyjnej. Na razie wysokość importu na okres miesięczny ustalona została w granicach 8 milionów sucre. O ile sytuacja gospodarcza kraju na to pozwoli, suma ta podwyższona zostanie na jesieni.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja była znacznie słabsza przy małych obrotach. Notowano: Amsterdam 291.10, Bruksela 89.90, Kopenhaga 116.30, Londyn 26.05, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork Kabel 5.31, Oslo 130.80, Paryż 14.67, Praga 18.34, Sztokholm 134.30, Zurych 121.70. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie 290.10, franki francuskie 14.61, franki szwajc. 121.20, belgi 89.65, funty angielskie 29.96, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 kor. 15, korony duńskie 115.75, norweskie 130.15, szwedzkie 133.75, liry włoskie odcinki do 50 lir. 22.80, marki fińskie 11.30, niemieckie srebrne 95.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja nader mocna. Obroty małe. Notowano: Bank Polski 125, Bank Zachodni 36.50—37.50, Węgiel 33, Starachowice 39.25, Ostrowiec 63, Żyrardów 56.50—57, Modrzejów 15.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna przy obrotach na ogół małych. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82.50—83, seria 93.50, II em. 81.50—82, seria 91—91.25, 4 proc. dolar. 42.50—43, 4,5 proc. wewn. 67.25, 4 proc. konsol. 67.25—67.75, 5 proc. konwers. 70, 4.5 proc. ziemskie 65—65.50, 4.5. proc. ziemskie poznańskie 65.50, 5 proc. W-wy z 1933 r. 73.63—73.75, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 66.50, 5 proc. Radomia z 1933 r. 62.75—62.5, 8 proc. poż. szkolna 79.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 100 zł. 52.75—52, po 500 zł. 59—59.50, po 100 zł. 76. Rudzkj 10.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25, poż. inwestycyjna I-sza emisja 82.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 81.75, poż. konsolidacyjna 67.00—67.15, poż. wewnętrzna 67.15—67.20, Bank Polski 126.00—125.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Pszenica jednolita 25.00—25.50, pszenica zbierana 24.75—25.00, owies jednolity I gat. 19.75—20.00, owies jednolity II gat. 19.25—19.50, żyto I gat. 17.25—17.50, rzepak ozimy 44.50—45.50, mąki pszenne mniej 50 gr. mąka pszenna razowa 95 proc. mniej 1 zł., mąki żytnie mniej 1 zł. otręby pszenne grube 11.00—11.25, otręby średnie 10.75—11.00, otręby żytnie 11.00—11.25, makuch rzepakowy 12.50—13.00. Tendencja na pszenicę, mąki, żyto, otręby, strączkowe, pastewne — zniżkowa, na jęczmień, owies — chwiejna. — Ogólny obrót: 1540.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 2 sierpnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.50	82.50	82.—	68.25
4½% Wewn	67.25	67.—	66.50	56.50
5% Konwers.	70.—			
Dolarówka	42.50	42.—		39.50
4½ L. Ziem.	65.—	65.—	64.75	56.25
5% L. Warsz. 1933	73.63	73.75	76.25	61.75
5% L. Łódz. 1933	66.50		68.—	55.25
Bank Polski	125.—	125.—	119.50	104.50
Lilpop		90.—	74.—	48.50
Żyrardów	56.50	56.—		

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 1-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.61, sierpień 8.47, wrzesień 8.49, październik 8.51, listopad 8.54, grudzień 8.58—59, styczeń 8.60, luty 8.62, marzec 8.65, kwiecień 8.68, maj 8.68, czerwiec 8.69, lipiec 6.71.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, październik 8.60—61, grudzień 8.66—67, styczeń 8.68, marzec 8.73—74, maj 8.76—77, lipiec 8.80.

BREMA: Loco 10.42, październik 9.88, grudzień 10.09, styczeń 10.17, marzec 10.31, maj 10.41, lipiec 10.51.

ALEKSANDRIA: Bawełna Sakellaridis: Listopad 13.48, styczeń 13.63.

Giza: Listopad 13.11, styczeń 13.08, marzec 13.08.

Bawełna Ashmouni: Sierpień 10.28, październik 10.44, grudzień 10.45, luty 10.49, kwiecień 10.53.

Handel Anglii z dominiami

W pierwszym półroczu r. b. stosunki handlowe pomiędzy Anglią a jej krajami dominialnymi uległy poważnemu pogłębieniu. Coprawda wartość tych obrotów w cyfrach absolutnych uległa w tym okresie pewnemu zmniejszeniu, ale wzrósł udział procentowy dominiów w handlu W. Brytanii.

Import wyniósł w tym okresie 191,2 miln. funtów, eksport 117.2 miln. funt., reeksport zaś 5.7 miln. funtów. Udział dominiów podniósł się z 41,6 proc. w pierwszej połowie 1937 r. do 42.6 proc. w I. półroczu rb.

Rokowania handlowe
z krajami południowo-amerykańskimi

Warszawa, 2 sierpnia.

W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania handlowe z krajami południowo-amerykańskimi: Ekwadorem, Peru, Paragwajem i Boliwią. Rokowania te mają na celu wzajemne przyznanie klauzuli największego uprzywilejowania. Z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu w rokowaniach tych weźmie udział radca Węcławowicz.

Należy zaznaczyć, że Polska wywozi do wymienionych krajów głównie karbid, tkaniny wełniane, rury żelazne, wyroby kauczukowe i gumowe oraz parafinę i dykty, przywozi zaś quebracho, skóry, bawełnę, cynę i kakao. Saldo dodatnie Polska posiada jedynie z Boliwią, natomiast z pozostałymi krajami Ameryki Południowej — ujemne.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania handlowe z Argentyną, Brazylią i Urugwajem pod przewodnictwem b. min. Doleżala rozwijają się pomyślnie.

Produkcja bawełny w Egipcie i Sudanie

Według ogłoszonej niedawno statystyki tegoroczne zbiory bawełny w Egipcie wyniosły ogółem 396.129,8 ton wobec 394.435,9 ton w 1936/37 r. Należy zaznaczyć, że zbiory bawełny w ostatnich dwóch latach wykazują dalszy dość znaczny wzrost.

W Sudanie angielsko-egipskim zbiory bawełny w roku gospodarczym 1937/38 wyniosły 66.174,4 ton, wobec 53.877,8 ton w poprzednim roku gospodarczym. W Sudanie produkcja bawełny również się zwiększyła w ostatnich latach dość poważnie, przy czym rozwój uprawy bawełny w tym kraju zapowiada się na przyszłość bardzo pomyślnie, gdyż posiada on jeszcze liczne tereny nadające się do uprawy bawełny. W porównaniu z powierzchnią znajdującą się obecnie pod uprawą, obszar produkcyjny może być zwiększony w najbliższych latach przynajmniej 4-o krotnie.

Jak wiadomo, produkcja bawełny w Sudanieześrodkowana jest w rękach potężnych syndykatów angielskich oraz podlega ścisłej kontroli rządowej. W związku z tym bawełna sudańska odznacza się w porównaniu z bawełną egipską większą czystością i wydajnością, wobec czego osiąga wyższe ceny.

Krwawy napad na plebanię
Bandyci zamordowali 70-letnią staruszkę, gospodynię proboszcza

Warszawa, 2 sierpnia.

W Samnicach pow. goszczyńskiego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Nieujawnieni narazie sprawcy wtargnęli do mieszkania księdza proboszcza na plebanii samnickiej.

Jeden z bandytów łomem żelaznym uderzył w głowę 70-letnią Marję Bluszczową, gospodynię księdza proboszcza.

Staruszka padła brocząc krwią i wzywając pomocy. Krzyki zaalarmowały księdza, który wybiegł ze swego pokoju. Bandyta rzucił się wówczas do ucieczki. Bluszczowa, mimo pomocy lekarskiej, zmarła. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła za mordercą pościg.

Sprzedawali fałszywe matury
Fałszerze staną jesienią przed sądem

Warszawa, 2 sierpnia.

Jesienią znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego sensacyjna rozprawa o sprzedaż fałsznwanych świadectw dojrzałości. Do odpowiedzialności pociągnięto kilka osób z inż. Władysławem Rakowskim na czele.

Rakowski sprzedawał w różnych miastach polskich fałszywe matury, pobierając za nie opłaty w wysokości 200 złotych od sztuki. Przeważnie dostarczał on matury opatrzone pieczęcią na blankietach gimnazjum państwowego w Radomiu.

W czasie dochodzenia władze przesłuchały około 100 osób, z tego większość uczniów.

Tajemnicze porwanie pacjenta
ze szpitala dla umysłowo-chorych

Warszawa, 2 sierpnia.

W Drewnicy, w zakładzie dla umysłowo chorych, przebywał na leczeniu kupiec Wojciech Siennicki z Warszawy. Przybył do niego w odwiedziny znajomy, niejaki Rozanowicz, który korzystając z chwilowej nieuwagi służby, podrobionym kluczem otworzył pokój Siennickiego, wyprowadził go przez teren szpitala, wsadził do samochodu i szybko odjechał.

Wielki pożar fabryki w Myszkowie
Straty sięgają miliona złotych

Zawiercie, 2 sierpnia.

(PAT) Dzisiaj o godz. 0.15 w przędzalni Smelcera w Myszkowie wybuchł groźny pożar. Przybyłe na miejsce pożaru oddziały okolicznych straży pożarnych po 7-godzinnej akcji zdołały pożar zlokalizować.

Pastwą ognia padły dwie hale fabryczne z surowcem i gotową przędzą. Również częściowemu zniszczeniu uległy dwa magazyny z surowcem.

Prowizoryczne obliczenia wskazują, że straty, jakie spowodował pożar, sięgają miliona złotych.

Reorganizacja S. A. w Austrii
z powodu wrzenia wśród hitlerowców austriackich

Wiedeń, 2 sierpnia.

Specjalnym nakazem kanclerza Hitlera podzielone zostały austriackie oddziały szturmowe SA na 3 samodzielne grupy, z których każda oddzielnie podlegać będzie Berlinowi, a nie, jak dotychczas, gauleiterowi w Wiedniu.

W kołach austriackich panuje przekonanie, iż ta reorganizacja oddziałów szturmowych na terenie Austrii jest wynikiem coraz silniejszych fermentów wśród hitlerowców austriackich. Świadczyć o tym może również fakt, że jedna tylko z nowoutworzonych grup SA, mianowicie „SA Wiedeń" podlegać będzie dotychczasowemu szefowi austriackiej SA Reschnowi, pozostałe zaś grupy SA w Grazu i Lintzu otrzymaja kierowników z Rzeszy niemieckiej Gresslera i Nippego. Dwaj z nich pochodzą z Niemiec, a jeden z Austrii.

Nie pijcie surowej wody

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 7
Kapitana Związkowego z dnia 2 sierpnia 1938 r.

Na zawody Łódź — Lwów w dniu 7 sierpnia 1938 roku ustalam następujący skład reprezentacyjnej drużyny łódzkiej:

Andrzejewski (ŁKS), Lass (ŁTSG), Gałecki, Karasiak (ŁKS), Chojnacki, Pilc, Królasik, Świętosławski (U.T.), Koczewski (ŁKS), Seidel (U.T.), Nowiszewski (Widzew), Lewandowski (ŁKS).

Wymienieni zawodnicy zaopatrzeni w sprzęt sportowy, za wyjątkiem koszulek, spodenek i getrów, które dostarczy Ł.O.Z.P.N., zgłoszą się na dworcu Łódź-Fabryczna o godz. 2.15 w dniu 6 sierpnia 38 r. i zameldują się p. Konopce w poczekalni II-ej klasy.

O niemożności udziału gracza w zawodach, klub musi zawiadomić kapitana związkowego bezpośrednio i w odpisie sekretariat okręgu przynajmniej na dwa dni przed zawodami, przyczym do pisma muszą być dołączone dokumenty, usprawiedliwiające niemożność udziału graczy w grze, z wyjątkiem nagłych wypadków.

Zaznacza się, że w razie niestawienia się zawodników zastosowane zostaną sankcje w stosunku do zawodników i klubów.

Kapitanem drużyny reprezentacji mianuję p. Karasiaka Władysława.

Komunikat Zarządu № 29
z dnia 2 sierpnia 1938 r.

1. Udziela się napomnienia prezesowi RKS „Lechia" (Tomaszów-Maz.) p. Pawłowi Kirstowi, za niewłaściwe zachowanie się w stosunku do W. S. S. w związku z zawodami RKS „Lechia" — RKS „Skra" (Piotrków-Tryb.) odbytymi w dniu 15 maja 1938 roku w Tomaszowie.

2. Wzywa się niżej wymienionych zawodników reprezentacyjnych Okręgu do zgłoszenia się w sekretariacie Ł. O. Z. P. N.-u. w dniu 4 sierpnia r. b. w godz. od 18—19. po odbiór przyznanych im przez Zarząd bezpłatnych biletów wstępu na mecz Hungaria — Polska: Lassa, Janiszewskiego, Karasiaka, Kudelskiego Cz., Chojnackiego, Pilca, Nowiszewskiego, Kudelskiego Z., Lewandowskiego, Lubczyńskiego, Świętosławskiego, Andrzejewskiego, Gałeckiego, Pegzę II i Goszczko.

3. Podaje się do wiadomości, że kurs przodowników piłkarskich dla klubów łódzkich klasy A i B rozpocznie się w dniu 8 b. m., a nie jak poprzednio podano 4 bm.

Miejsce i godzina otwarcia podane zostaną specjalnym komunikatem.

4. Wobec niezastosowania się do komunikatu Zarządu Nr 26 z dnia 12 lipca 1938 roku, zawiesza się z dniem 19 lipca 1938 roku: Rudzki Klub Sportowy i ŻKS „Makkabi" (Zduńska Wola).

5. W poczet członków Ł. O. Z. P. N. przyjęty został Klub Sportowy „Metal" z siedzibą w Głownie. Adres dla korespondencji: Steglińki Józef, Głowno k. Łowicza — fabryka „Norblin".



4 miliony bezpaństwowców w Europie

Komitet dla spraw uchodźców przeprowadził statystykę bezpaństwowców w Europie, ustalając ich cyfrę na 4 miliony. Jest wśród nich półtora miliona Rosjan (z pochodzenia), tyluż Greków z Małej Azji, 350.000 Ormian, 131 tysięcy Żydów niemieckich, niepożądanych Arabów z Iraku — 25.000 i około pół miliona uchodźców z dawnej Austrii, Italii, Węgier, Hiszpanii i inn.



Przywóz owoców z Palestyny

Warszawa, 2 sierpnia.

W pierwszym półroczu r. b. wywieziono z Palestyny ogółem około 11 i pół miliona skrzyń owoców. Głównym odbiorcą owoców palestyńskich była Anglia, następnie Holandia.

Polska przywiozła z Palestyny [illegible] skrzyń owoców, co stanowiło 3,4% ogólnego eksportu.

KAWIARNIA i RESTAURACJA w OGRODZIE „ALA FOURCHETTE" PIOTRKOWSKA 53 (Kościuszki 6)

OSTATNIE 2 DNI wystąpi ulubieniec Warszawy i Łodzi znakomity pieśniarz, aktor teatrów IDISZE BANDE i ARARATU **MANASZE OPPENHEIM** WEJŚCIE BEZPŁATNE Ceny normalne —

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 30 Czarny Mściciel

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu

Nr. 25 p. t.

Centaur z Dzikiego Kanionu

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodowa w balonach Szybka obsługa

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PIŁSUDSKIEGO 69.

Obejmę posadę

dobrze zaprowadzony w przemyśle i kupiectwie. Poważne referencje. Na żądanie kaucja. — Oferty do Admin. Republiki sub: „Pracowity".

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można

w KAŁACH

u p. Kryształa, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

Dwa pokoje

umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, ul. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz-dentysta.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. Km 2031/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Drewnowskiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 225 puszek lakieru firmy „Noblesse", kasy ogniotrwałej i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 sierpnia 1938 r.

w/z. Komornik:

(—) L. HOLLAS

Sprawa L. Brouchera, p-ko M. Szajbemu.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

MONIUSZKI 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.

P. KOTOK

ordynuje

na Wiśniowej Górze

willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

DR. MED.

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.

Andrzeja 5, tel. 159-40

Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

DR.

Stanisław JUSTMAN

NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4—6 w.

PIRAMOWICZA 15 front II piętro mieszk. 23

telef. 138-99, 138-35.

DR.

J. Weller

Piotrkowska 225

tel. 149-01

P O W R Ó C I Ł

DR. MED.

H. Lubicz

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

POWRÓCIŁ

Piłsudskiego 69 telef. 141-32

RÓG NARUTOWICZA

przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po pol.

DR MED

Ignacy Margolis

OKULISTA

przeprowadził się na ul.

Al. Kościuszki 52 tel. 165-17

godz. przyjęć 11—2, 5—7

Dr. KLINGER

Spec. chor. wenerycznych seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul

PRZEJAZD 17 telef. 132-28

Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

Dr. med. **Wołkowyski**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11 telef. 238-02

Przyjm. od 8—12 i od 4—9 w niedz. i święta od 9—1.

DR. MED.

H. Słobodski

SPEC. CHOR. OCZU

powrócił

Wólczańska 4 Telef. 241-27.

Przygody:

TIMA I TOMA

TARZANA

KSIĘCIA KAROLA

KUBUSIA WŁÓCZYKIJA

oraz dalsze rozdziały powieści:

NA CZERWONEJ PLANECIE

W ODMĘTACH WIELKIEJ WOJNY

Terry

przynosi nowy 32 numer tygodnika ilustracyjnego

Wędrowiec

w którym ponadto znajdą Czytelnicy dalsze prace nagrodzone na Konkursie Kwietniowym, filatelistykę, humor, rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru tylko 10 gr.

SPROSTOWANIE.

Niniejszym prostujemy niedokładność, jaka zakradła się do ogłoszenia Towarzystwa Kredytowego w Łodzi z dnia 2 sierpnia 1938 r. odnośnie licytacji nieruchomości Nr. hip. 64-a-a, a mianowicie: — Wadium wynosi zł. 3.900.— co niewyraźnie wydrukowano

Do akt Nr. Km 438/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny parowej na 25 koni parowych, kompl. w stanie czynnym, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 sierpnia 1938 r.

w/z. Komornik:

(—) L. HOLLAS.

Sprawa fir. A. Schülde, p-ko fir. Lisner i Radke.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania 10 drabin dwunastometrowych przy ulicy Prządzalnianej nr. 40. Wiadomość u dozorcy.

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania, walizkową. Oferty pod „H. B." w Admin. „Republiki".

Lokale

TANIO do wynajęcia słoneczny pokoik umeblowany z telefonem, Legionów 9, m. 5 w podwórzu I piętro.

MAGAZYN murowany z rampą, zaraz do wynajęcia. Dzwonić telefon 121-51

GARSONIERY skromnie umeblowanej poszukuję. Oferty podaniem ceny. Republika pod „Tanio".

DO WYNAJĘCIA cztery i pięciopokojowe mieszkania, wszelkie wygody, świeżo odremontowane. Przejazd 19. naprzeciw Głównej Poczty.

Posady

POSZUKUJĘ wykwalifikowane propagandzistki, celem zareklamowania artykułu pierwszej potrzeby. Oferty sub.: „K. 33" do Admin. „Republiki".

BUCHALTER izrael. obeznany ze sprzedażą towarów sztrajchgarnowych mający skromne wymagania, natychmiast potrzebny. Oferty z podaniem ceny za 8 godziny pracy i za 4 godziny oraz referencje składać — skrytka pocztowa 550, Łódź.

BIURALISTA-pracownik samorządowy, obeznany biurowością pisze na maszynie, chętnie chciałby zmienić posadę — przyjmię w jakiejkolwiek firmie względnie majątku. Zgłoszenia „Republika" pod „Zmienię".

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20. I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

SKRADZIONO portfel dn. 31.7 zawierający weksel na zł. 30.— wyst. Kornblum, zlec. Meier, pł. 10.9 protest na zł. 80.—, wyst. Rozenfarb, Końskie, zlec. Sz. Meier, które się unieważnia: Sz. Meier, Brzezińska 25, m. 14.

ZAGINEŁY 2 paszporty zagraniczne angielskie wydane w Londynie, nazwisko L. Melzack i A. I. Melzack. Znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Sztulzaft, Nowomiejska 20.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelki, reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca Salon Mód

„HELENA"

9 Zawadzka 9

Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.